

Rozmowa z Łukaszem Schreiberem,
posłem Prawa i Sprawiedliwości **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Orlen wprowadził gospodarke
na tory zielonej transformacji.
Znów korzystny wyrok
dla frankowiczów **str. 11-12**

BIZNES

Wtorek
19.12.2023

Wydanie 38R6C5
Nr 294 (22.898)
Nakład 11.400 Rok LXXV

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)



Rekordowa
pod względem
liczby żołnierzy była
przysięga w Grupie
str. 8



Toruń.
Trwają poszukiwania
wykonawcy nowej
szkoły na Jarze
str. 9

Toruń.
Przedsięwzięcie
atrakcyjne – co jeszcze
czeka mieszkańców?
str. 10



SPORT

Piłka nożna. Robert Lewandowski i Piotr Zieliński od lat występują w reprezentacji. Teraz zagrają przeciwko sobie w LM **str. 16**

Kamizelka może na wodzie uratować życie

Niedawno na Jeziorze Wolickim koło Barcina utonął doświadczony wodniak. Niestety, nie miał na sobie kamizelki asekuracyjnej. O tej tragedii i innych piszemy na **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Sąd: TVP ma
przeprzeć Krzysztofa
Brejzę. Wyrok
nieprawomocny **str. 5**

SEJMIK JAK PRZEWIDYWANO, WIĘKSZOŚĆ RADNYCH BYŁA „ZA”

Budżet województwa na 2024 r. przyjęty

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

**Budżet województwa na 2024
uchwalony. Sejmik przyjął też po-
prawki do wieloletniej prognozy fi-
nansowej 2024-2039. Największym
zaskoczeniem była jednak deklaracja
radnej Małgorzaty Taranowicz,
która opuściła klub radnych PiS.**

Zgodnie z przewidywaniami budżet na przyszły rok został przyjęty zdecydowaną większością (przeciwni byli posłowie PiS). – To budżet progresywny, inwestycyjny, nasza dynamika

inwestycyjna została utrzymana – zapewniał radnych marszałek Piotr Całbecki. Zakładane dochody budżetowe wyniosą 1,767 mld złotych, wydatki 1,833 mld złotych, planowany deficyt (66 mln złotych) zostanie pokryty głównie kredytem bankowym. Rezerwa ogólna wyniesie 17 mln złotych, rezerwa celowa 51 mln złotych.

Sesja zaczęła się od wniosku o ustanowienie roku 2024 Rokiem Odważnych Kobiet. Sprawa nie budziła pewnie większych emocji (choć wątpliwości może budzić fakt, że inicjatorzy podparli się we wniosku rocznicą rozpoczęcia studiów w Krakowie przez Na-

wojkę, która jest postacią na poły legendarną), gdyby nie emocjonalne wystąpienie radnej Małgorzaty Taranowicz z klubu Prawa i Sprawiedliwości: – To jest bardzo ważne, że przyszły rok będzie rokiem odważnych kobiet. Ten projekt właśnie dał mi kopniaka. Chciałam wszystkich poinformować, że rezygnuję z partii PiS, od dzisiaj (poniedziałek) rano jestem radną niezależną.

Małgorzata Taranowicz jest komentatorem Ochotniczych Hufców Pracy w Toruniu. Jej odejście sprawiło, że opozycyjny klub PiS skurczył się do 8 radnych. ©©

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Pasażerowie, na razie testowo, jeżdżą 18-metrowym przegubowcem



Na linii nr 3 kursującej na trasie szpital - Owczarki od poniedziałkowego popołudnia aż do 5 stycznia będzie testowany 18-metrowy autobus, tzw. przegubowiec, który został udostępniony przez firmę MAN. W związku z tym, że jest to okres świąteczny, wewnątrz pojazdu jest dodatkowo wyposażone w iluminację. MZK Grudziądz używa już autobusy elektryczne, jednak testowany MAN jest w pełni napędzany silnikami elektrycznymi

Jutro w „Pomorskiej” Zdrowie

● Czasem trzeba odmówić sobie ryb, nawet w Wigilię. Pij wigilijny kompot, jedz bakalie - to prezenty dla zdrowia

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Szef KAS i wiceminister finansów - z Bydgoszczy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Marcin Łoboda, były dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy, został nowym szefem Krajowej Administracji Skarbowej i wiceministrem finansów. Zastępcą Łobody mianowano - również związanego z Bydgoszczą - Zbigniewa Stawickiego, byłego dyrektora bydgoskiego UKS.

Jak już kiedyś pisaliśmy, Marcin Łoboda został odwołany ze stanowiska dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy 29 grudnia 2015 roku - taką decyzję podjął Paweł Szałamacha, ówczesny minister finansów.

Wcześniej, bo w połowie grudnia 2015 roku, również Paweł Szałamacha odwołał ze stanowiska Zbigniewa Stawickiego, dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy. Stawicki został oddelegowany do MF, gdzie przez pół roku kierował departamentem kontroli skarbowej.

Był też szefem międzyresortowego zespołu ds. przestępczości w obszarze podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego.

Dodajmy, że Zbigniew Stawicki zeznawał przed komisją śledczą ds. VAT.

Marcin Łoboda jest ekonomistą i prawnikiem, wieloletnim pracownikiem organów podatkowych.

Gdy był dyrektorem Izby Skarbowej w Bydgoszczy,



Marcin Łoboda to wieloletni pracownik fiskusa

spotykał się m.in. z kujawsko-pomorskimi przedsiębiorcami. Miało to miejsce podczas finału konkursu „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy”.

- Przedsiębiorcy to nasi przyjaciele, cenimy ich za to, że uczciwie płacą podatki - mówił podczas jednej z takich uroczystości, w 2012 roku, Marcin Łoboda, dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy i namawiał wtedy właścicieli firm oraz wszystkich podatników, by zrezygnowali z papieru i rozliczali się z nami przez internet. - Będzie taniej i łatwiej - zachęcał w 2012 roku.

Wkrótce szef KAS, Marcin Łoboda, ma powołać nowych dyrektorów w kraju, m.in. Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.

Obecnie dyrektorem IAS w Bydgoszczy jest Beata Adamowicz. ©©

Posel PiS: Nie ma żadnego cudownego odblokowania środków z KPO

Grażyna Rakowicz
grazyna.rakowicz@polskapress.pl

Rozmowa z Łukaszem Schreiberem, posłem Prawa i Sprawiedliwości.

Premier Donald Tusk, który w minionym tygodniu udał się na posiedzenie RE nie krył, że celem jego misji w Brukseli jest odblokowanie pieniędzy z KPO.

Tutaj mamy do czynienia z teatrem politycznym na wielu poziomach. Przypomnę słowa Rafała Trzaskowskiego sprzed pięciu lat: „Te pieniądze nie przepadają, tylko będą mrożone. W związku z tym, jak my wygramy kolejne wybory, to te pieniądze zostaną odmrożone”. Słowem - KE i koledzy Donalda Tuska z Europejskiej Partii Ludowej zablokowali polskie KPO bezprawnie i bezpodstawnie. To była decyzja polityczna, która miała wpłynąć i wpłynęła na wynik wyborów w Polsce. Tu nie chodziło o żadną praworządność. Mówiłem także, że bez względu na to, kto będzie rządził po wyborach, UE będzie musiała w końcu te środki odblokować. I to właśnie się dzieje. Tusk i von der Leyen odgrywają przedstawienie, którego scenariusz zaplanowali jeszcze przed powrotem Donalda Tuska do Polski.

5 mld euro - tyle na razie otrzyma Polska z KPO...
Kancelaria Premiera opublikowała film, na którym nominat



FOT. ARCHIWUM

premiera Tuska, Piotr Serafin biega po brukselskich korytarzach z papierami w rękę, aby rzekomo odblokować KPO. Na koniec tego groteskowego biegu od gabinetu do gabinetu ogłasza, że „jesteśmy uratowani”. Ten film nie tylko ośmiesza polską dyplomację i polski rząd, ale jest też zwyczajnie kłamstwem. To rząd PiS oraz premier Morawiecki wynegocjowali KPO dla Polski. Ta zaliczka - te 5 mld euro - została finalnie odblokowana przez nasz rząd. Decyzja o jej przyznaniu została podjęta 9 grudnia na Radzie do Spraw Gospodarczych i Finansowych (EcoFIN) Rady UE, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o wypłatę, który w marcu złożył minister funduszy i polityki regionalnej. Nie ma żadnego cudownego odblokowania środków unijnych przez rząd Tuska.

A jak Pan ocenia pierwsze dni pracy rządu Donalda Tuska?
Nowy rząd skupia się na rozliczeniu starego rządu i podejrze-

wam, że tak będzie przez kolejne miesiące. To dla nich bardzo wygodne. Zamiast pracować nad realizacją swoich obietnic, opowiadają jakieś nie stworzone historie o tym, że z KPRM zniknęły drukarki, komputery i nie ma pieniędzy na wypłaty. Sejm natomiast zaczął pracę od powołania komisji śledczych i ustawy o wiatrakach, która wygląda jak żywcem pisana pod dyktando niemieckiego przemysłu. To nie jest dobry prognostyk. Liczę, że rząd zacznie pracować nad sprawami naprawdę ważnymi dla Polaków. Martwię się o Bydgoszcz i cały nasz region bydgoski. Przez 5 lat współpracowałem z wszystkimi samorządowcami, udało się zrealizować setki inwestycji. Teraz nie ma mnie w rządzie, są za to ministrowie Sikorski, który dbał o inwestycje, ale jedynie w miejscowości Chobielin-Dwór oraz wicepremier Gawkowski, spadochroniarz z Wołomina. Służę pomocą i radą, jeśli zechcą się zaangażować w pracę na rzecz województwa.

Także przy udziale PiS powstała komisja ds. wyborów kopertowych. Czego po niej Pan oczekuje?

Prawdy. Wybory kopertowe były organizowane zgodnie z duchem konstytucji, w konstytucyjnym terminie. Zablokowała je ówczesna opozycja przy współpracy z panem Gowinem - który chyba liczył, że

po tym wszystkim zostanie premierem. A celem zablokowania wyborów, było podminowanie kandydata PO w tych wyborach. Pani Kidawa-Błońska prowadziła fatalną kampanię, sondaże dawały jej kilkanaście procent. PO zrobiła wszystko, aby zablokować wybory i wystawić Rafała Trzaskowskiego. To właśnie dlatego wybory kopertowe się nie odbyły i pieniądze wydane na ich organizację zostały zmarnowane.

W styczniu 2024 TK ma zająć się „oceną konstytucyjności przepisów umożliwiających likwidację i rozwiązanie spółek publicznej radiofonii i telewizji”.

Stoję przy stanowisku, że wolność mediów i ich pluralizm jest jedną z najbardziej potrzebnych rzeczy w demokracji. Ingerowanie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zarząd telewizji publicznej i Polskiego Radia to działanie niezgodne z prawem. Wszczęcie procedury likwidacyjnej i rozwiązanie tych spółek, co chyba ma być misją pana Sienkiewicza, oznacza zniszczenie mediów publicznych i całego polskiego rynku medialnego. Jeśli nastąpi powrót do czasów sprzed 2015 roku, kiedy wszystkie telewizje i duże portale grały do jednej bramki, to będzie to bardzo złe - i dla rynku medialnego, i dla debaty publicznej, i dla demokracji. ©©

AUTOPROMOCJA

0310979624

Prenumeratorze!

Twój ulubiony kalendarz otrzymasz w prezencie już w styczniu

A w nim między innymi:

- 🕒 Domowe porządki bez chemii 🌿 Ogród w zgodzie z naturą
- 🍷 Cenne porady zdrowotne 🍴 Proste przepisy kulinarne
- 🏠 Wszystko o oszczędzaniu

Zamów prenumeratę do 20 grudnia na pocztę lub u listonosza.



Cena prenumeraty pocztowej

na styczeń 63 zł
oszczędzasz **55zł***
na kwartał 179 zł
oszczędzasz **179,9 zł***
na pół roku 358 zł
oszczędzasz **350,8 zł***
na rok 718 zł
oszczędzasz **713,40 zł***

* w porównaniu do cen w kiosku

Masz pytania? Zadzwoń

Tel. **52 511 94 64**

Kajakarstwo bywa ryzykowne. Zdarzają się utonięcia

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

W sobotę na Jeziorze Wolickim koło Barcina utonął doświadczony wodniak specjalizujący się w kajakarstwie wyprawowym. Niestety, nie miał na sobie kamizelki asekuracyjnej.

- Do tragedii doszło na jeziorze w pobliżu ujścia Noteci i niecałe 100 metrów od brzegu. Byliśmy bardzo zaskoczeni, że ofiarą utonięcia był doświadczony, dobrze zbudowany kajakarz, znany w naszym rejonie. Wydaje się jednak, że przyczyną dramatu był uraz głowy. Taki widzieli po wydobywaniu ciała spod wody nasi ratownicy - opowiada Maciej Banachowski, prezes WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego, szef Nadgoplańskiego WOPR w Kruszwicy.

Mogło być więc tak - dywaguje prezes - że kajakarz wpływający na rozfalowane pałuckie jezioro (w sobotę mocno wiało) uderzył się wiosłem w głowę, stracił przytomność i przewrócił się. Nie miał na sobie kamizelki wypornościowej i szybko poszedł na dno. Mógł też naj-

pierw wywrócić się i uderzyć głową o kajak. Jego życia nie udało się uratować pomimo dość szybkiej reakcji służb ratowniczych. Wywrotek widziano z brzegu - wezwano ratunek.

- Gdyby nie uderzenie w głowę, po zwykłej wywrotce na pewno o własnych siłach dopłynąłby do brzegu, trzymając się kajaka lub holując go. Oczywiście mając na sobie kamizelkę szansa na przeżycie byłaby większa - kontynuuje Maciej Banachowski.

Szef ratowników radzi jednak wszystkim kajakarzom zakładanie kamizelek ratunkowych. Okazuje się także, że bezpieczniejsze jest nawet na jeziorze być w kasku. - Pamiętajmy, że woda wychładza organizm 20 razy szybciej niż powietrze. Dlatego w niskiej temperaturze bardzo ważne jest szybkie dotarcie na brzeg i przebranie się w suchą, ciepłą odzież.

Tragedia na zimowym spływie na Brdzie

Sobotnia tragedia 40-letniego Bartosza nie jest jedyną w kajakarstwie w naszym regionie. Pod koniec stycznia 2010 roku na Brdzie tuż



W sobotniej ratunkowej akcji na Jeziorze Wolickim uczestniczyła m.in. załoga ratowników z Nadgoplańskiego WOPR w Kruszwicy

przed Nadolną Karczmą (granica między województwem pomorskim a kujawsko-pomorskim) utonął uczestnik Międzynarodowego Zimowego Spływu Kajakowego PTTK im. J. Korka, mieszkaniec Wałbrzycha. Płynął kajakiem dwuosobowym z żoną.

W pewnym momencie nurt zniósł ich na lód przy lewym brzegu, gdzie leżało też drzewo. Potem nurt rzucił kajak na prawy brzeg, gdzie prze-

wrócił się. Kobieta zdołała wyjść na lód, 52-letni mężczyzna, kajakarz z 20-letnim doświadczeniem, zniknął pod lodem. - To straszne. Na rzecze nie było przeszkód, które mogły być niebezpieczne. A jednak utonął nam człowiek - relacjonowała wtedy Krystyna Czerwińska, komandor spływu.

Ofiarę wypadku wyciągnęli po ok. półgodzinnej akcji sami kajakarze. Był reanimowany przez lekarza, uczestnika

spływu. Zmarł tego samego dnia wieczorem w tucholskim szpitalu.

Później okazało się, że mężczyzna był mocno pijany. Z tego powodu tucholska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie jego śmierci.

Utonęli na jeziorze Łebsko

Największa tragedia w historii kujawsko-pomorskiego kajakarstwa turystycznego i pol-

skiego w ogóle wydarzyła się w niedzielę 6 maja 2001 roku na jeziorze Łebsko. Na spływie rzeką Łebą wybrała się grupa przyjaciół (płynęło 11 osób, 2 kolejne jechały samochodem ze sprzętem biwakowym) w wieku 19-25 lat, związanych ze środowiskiem Świadków Jehowy w Bydgoszczy.

Czwartego dnia spływu wpłynęli na jezioro Łebsko, chcąc dotrzeć na północny brzeg w miejscowości Rąbka, tam miał na nich czekać transport powrotny do Bydgoszczy.

Gdy kajakarze wypłynęli z zaciśniętej zatoki ochranianej od wschodu przez Półwysp Gacki, trafili na silny wiatr i wysokie fale. Te poprzewracały kajaki. Sześciu uczestnikom udało się dotrzeć do brzegu, z którego zaalarmowali miejscowych rybaków. Niestety, pięcioro kajakarzy dryfowało w kamizelkach asekuracyjnych na otwarte wody ku zachodowi. Zanim dołączyła do nich profesjonalna pomoc, już nie żyli. Wychłodził się, a po utracie przytomności woda dostała się do płuc, co oznaczało de facto uduszenie się wodą. Życie stracili Agnieszka, Dawid, Łukasz, Marcin i Tomasz. ©

Budżet województwa przyklepany. Najważniejsza pozycja: transport

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Tegoroczny budżet województwa przeszedł gładko. Co najważniejsze - spadło zadłużenie województwa. Wśród grup, które odczuwają zmiany we własnej kieszeni, mogą być pracownicy muzeów.

Zgodnie z przewidywaniami budżet na przyszły rok został przyjęty zdecydowaną większością. Za projektem budżetu głosowały oba kluby obecnej koalicji w Sejmiku - KO i PSL.

- To budżet progresywny, inwestycyjny, nasza dynamika inwestycyjna została utrzymana - zapewniał radnych marszałek Piotr Całbecki.

Przeciw opowiedzieli się radni Prawa i Sprawiedliwości.

- W naszej ocenie jest projekt minimalistycznym, bo za-

kłada zarówno dochody, jak i wydatki na poziomie niższym, jak przy uchwalaniu budżetu na rok 2023 - argumentował Jerzy Gawęda, przewodniczący klubu radnych PiS. - Tylko nieco ponad 1/3 ogólnej sumy wydatków stanowią wydatki inwestycyjne. Za mało inwestycji na drogi i koleje.

Zakładane dochody budżetowe wyniosły 1,767 mld złotych, wydatki 1,833 mld złotych, planowany deficyt (66 mln złotych) zostanie pokryty głównie kredytem bankowym. Rezerwa ogólna wyniesie 17 mln złotych, rezerwa celowa - 51 mln złotych.

- Nie przejeżdżaliśmy 2 lat koniunktury CIT-owej i zmniejszyliśmy zadłużenie o 168,7 mln - nie krył zadowolenia Leszek Pluciński, przewodniczący komisji budżetu i finansów. - Zgodnie zresztą z planem to zadłużenie nominalnie spadło o 12 proc.,

ale w rzeczywistości spadło o ponad 30 proc. I nie chcę powiedzieć dzięki inflacji, boby mi to przez gardło nie przeszło, ale inflacja spowodowała, że nasze zadłużenie jest dużo mniejsze i w związku z tym obsługa zadłużenia - która najlepiej pokazuje, jak bardzo jesteśmy obciążeni - spadła z 8 do 5 proc. (...) W tym samym czasie nasi koledzy, inne samorządy, były zmuszone do brania kredytów, zadłużania się przez patologiczne działanie w zakresie reform.

Dwie duże inwestycje w Bydgoszczy

W wydatkach budżetowych na pierwszym miejscu znalazł się transport (41 proc.). Na same tylko dotacje pasażerskich przewozów kolejowych (oraz remonty) przeznaczono 218 mln złotych (15 proc.). Przyszłoroczne nakłady na kulturę

i ochronę dziedzictwa narodowego to również blisko 15 proc. budżetu. Aż 40 proc. wszystkich wydatków budżetowych stanowią wydatki inwestycyjne.

Omawiając budżet, marszałek Piotr Całbecki zwracał uwagę na inwestycje w dziedzinie kultury: rozbudowę Opery Nova, Filharmonii Pomorskiej (projekt) oraz nowy pawilon wystawieniczny Muzeum Archeologicznego w Biskupinie.

Marszałek podkreślił również rolę inwestycji w wojewódzkich placówkach medycznych, zwracając uwagę, że dwa szpitale - Centrum Onkologii i Wojewódzki Szpital Dziecięcy - uznawane są za najlepsze w swoich dziedzinach w kraju. Podkreślił, że wysokiej pozycji lecznic sprzyjają zakupy najnowocześniejszego sprzętu i aparatury.

Ważne deklaracje padły odnośnie zarobków pracowników

kultury: - Są jednostki naprawdę zaopatrzone, chociaż w przypadku niektórych jeszcze musimy dopracować się systemu wynagrodzenia tak, aby dokooptowały do innych - mówił Piotr Całbecki. - Wynagrodzenia w Filharmonii są na drugim miejscu w Polsce, jeśli chodzi o tę kategorię, po Filharmonii Narodowej. Jesteśmy z tego dumni. Niestety, musimy popracować nad wynagrodzeniami w naszych muzeach. Tutaj czeka nas jeszcze kilka kroków, abyśmy urealnili w należyty sposób wynagrodzenia osób pracujących w tych jednostkach.

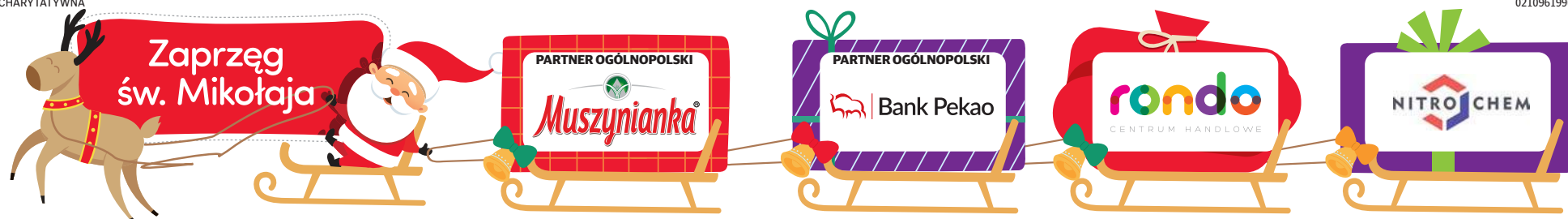
Pensje urzędników samorządowych powinny wzrosnąć o 20 proc.

Sprawie wynagrodzeń poświęcił część swojego wystą-

wienia również Leszek Pluciński, przewodniczący komisji budżetu i finansów: - Mamy deklarację 30-procentowego wzrostu wynagrodzenia nauczycieli, 20 proc. dla budżetowców. Rozumiem, że budżetówka to nie pracownicy samorządowi. Natomiast, przez analogię wynagrodzeń w budżetówce i w samorządzie, ale też przez analogię realizowanych zadań, myślę, że nasze podwyżki muszą być co najmniej na tym poziomie 20 proc., bo inaczej nie zatrzymamy ucieczki dobrych pracowników do biznesu.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, ile wynoszą wynagrodzenia w Urzędzie Marszałkowskim. Najniższe wynagrodzenie to 5200 zł, natomiast średnie wynagrodzenie kształtuje się na poziomie 7,5-8 tys. zł. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



Byli toruńscy opozycjoniści stają w obronie IPN

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Spółeczny Komitet „Solidarni - Toruń pamięta” wydał stanowisko w sprawie Instytutu Pamięci Narodowej. Byli działacze solidarnościowego podziemia apelują o pozostawienie IPN.

Apel „w rocznicę masakry grudniowej na Wybrzeżu w 1970 roku” skierowany jest do posłów i senatorów.

Spółeczny Komitet Solidarni - Toruń Pamięta, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnorodnych środowisk opozycyjnych z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., „zwraca się o uszanowanie naukowego, edukacyjnego, badawczego dorobku Instytutu Pamięci Narodowej”, a także „o zapewnienie warunków do kontynuowania przez niego pracy, przy zachowaniu jego niezależności i rzetelnym finansowaniu”.

Stanowisko toruńskiego stowarzyszenia jest odpowiedzią na głosy polityków koalicji. Jeszcze w październiku Włodzimierz Czarzasty wyraził opinię, że IPN powinien zostać zlikwidowany.

Pomysł likwidacji IPN poparł również Borys Budka z KO: „Uważam, że Prawo i Sprawiedliwość przez te osiem lat skompromitowało tę instytucję. (...) Myślimy o przyszłości, nie o przeszłości. Na pewno w tej formule IPN nie powinien funkcjonować”.

Z kolei jego klubowy kolega Michał Szczerba zapowiedział „spore cięcia w budżecie IPN, jego reformę” oraz „koniec z polityką historyczną PiS”. W opinii posła Szczerby w IPN istnieje „gigantyczny przerost zatrudnienia”, a budżet Instytutu „był wręcz sztucznie pompowany”.

Apel Społecznego Komitetu „Solidarni - Toruń pamięta” wydany został już przez zarząd w nowym składzie. W skład którego weszli: Jan Wyrowiński - prezes, Stanisław Śmigiel - wiceprezes, Marcin Orłowski - sekretarz, Władysław Krypel - skarbnik i Piotr Niedlich. Celem Komitetu jest utrwalanie i zachowanie w świadomości mieszkańców Torunia i regionu toruńskiego pamięci o osobach, organizacjach i wydarzeniach, które przyczyniły się na tym terenie - szczególnie w okresie od 1976 do 1989 roku, do odzyskania niepodległości przez Polskę. ©

100-tysięczne pasażerki lotu ze stolicy do Krakowa - z regionu!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka@polskapress.pl

- To było najpiękniejsze, co nas dotąd spotkało - nie kryją wzruszenia Marta i Magda ze Sławęcina, chorujące na Dziecięce Porażenie Mózgowe. Można im, naprawdę, pozazdrościć energii!

Nigdy wcześniej nie leciały samolotem.

Gdy we wrześniu podczas Szczytu H2H, którego jesteśmy członkiniami rady programowej, w luźnych rozmowach wypowiedziałyśmy swoje marzenie o locie samolotem, o „zwiedzeniu” lotniska, zobaczeniu jak działa asysta PRM (Passengers with Reduced Mobility), obsługiwana przez Welcome Airport Services, nie sądziłyśmy, że to się uda, a jednak - opowiadają nam siostry Magda i Marta Wróbel ze Sławęcina (gmina Inowrocław), chorujące na Dziecięce Porażenie Mózgowe.

Opowiadają tak, że może powstać ten artykuł bez redagowania, bo też prowadzą bloga dziennikarskiego.



Magda i Marta są znane z tego, że nie dają się chorobie. Trzeba było polecieć samolotem? To poleciały!

- Ktoś chciał nas słyszeć i usłyszał, to była Magdalena Zawadzka, wiceprezes Polish Airports Academy, dbająca o przeszkolenie najlepszych pracowników dla lotnictwa i biznesu. I to jej zespół chciał spełnić nasze marzenie! A nam zależało, żeby pokazać, jak uda się podróżować z niepełnosprawnościami - mówi Magda.

Ten lot odbył się 15 grudnia. Związanych z nim było dużo

osób i firm: Welcome Airport Services Sp. z o.o., Lotnisko Chopina (Chopin Airport), Polskie Porty Lotnicze S.A., Hilton Garden Inn Kraków Airport.

Dużo by opowiadać, co przeżyły dziewczyny, ale przed odlotem odebrały symboliczny bilet 100 tys. pasażera korzystającego z asysty PRM (pomaga we wszystkim) i nawet zagrałyśmy na słynnym fortepianie na lotnisku Chopina.

- Wypiłyśmy przepyszna kawę w saloniku dla pasażerów na lotnisku - mówi Marta.

Siostry opowiadają: - Do samego zapinania pasów w samolocie towarzyszyli nam asystenci gotowi wspierać na każdym etapie podróży, nawet gdy podczas kontroli bezpieczeństwa trzeba było zdjąć buty.

Jak pierwszy lot samolotem? Mówią: - Ten moment oderwania się od ziemi jest niesamowity, bo nagle jesteście w chmurach, które wyglądają jak lodowiec.... Wcale się nie bałyśmy! Lot był przyjemny Samolot to trochę jak duży autobus albo wagon w pociągu. Podróż nim to ogromna przyjemność i może to zrobić każdy, bo wsparcie i pomoc jest!

Kolejną atrakcją magicznej wycieczki Magdy i Marty był lunch w gościnnych progach hotelu przy lotnisku w Krakowie

- Było tak smacznie, że nasi asystenci, którzy po nas przyszli, musieli... delikatnie pilnować czasu - tak podsumowują opowieści nasze kochane dziewczyny, Magda i Marta. ©

Co dalej z kierowcą, który śmiertelnie potrafił 15-latką?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

15-letni Kuba został śmiertelnie potrącony w Czarnowie pod Toruniem (gm. Zławie Wielka). Kierowca volkswagena na razie nie usłyszał zarzutów i nie ma zatrzymanego prawa jazdy.

Do tej tragedii na drodze krajowej nr 80 pod Toruniem doszło wcześniej rano, 9 października tego roku. Piętnastoletni Jakub Karpiński szedł na przystanek autobusowy, aby dojechać do szkoły. Był uczniem Zespołu Szkół Hotelarsko-Gastronomicznych w Toruniu.

Zawsze nosił kamizelkę i miał latarkę

Kuba został śmiertelnie potrącony przez volkswagena, za kierownicą którego siedział



Po tej tragedii mieszkańcy Czarnowa i okolicy - w ramach protestu - zorganizowali blokadę drogi

35-letni mężczyzna. W starciu z samochodem nie miał szans. Zginął na miejscu.

Według słów jego mamy, pani Marty, nastolatek zawsze miał na sobie kamizelkę odbla-

skową i latarkę - tamtego dnia także. Czy był zatem widoczny dla kierowcy? Według relacji policjanta cytowanego przez „Super Express”, wypadek wyglądał tak: „Było ciemno. Chłó-

pak chciał przejść na drugą stronę. W tym samym czasie od Torunia w stronę Bydgoszczy jechały dwa samochody. Jeden wyprzedzał drugiego. Ten, który wyprzedzał, uderzył w chłopaka. Siła uderzenia była ogromna. Chłopak nie miał szans na przeżycie”.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum.

35-letni kierowca volkswagena nie jest na razie osobą formalnie podejrzaną. Dotąd nie przedstawiono mu żadnych zarzutów. Takie najprawdopodobniej usłyszy w przyszłości, ale jak one będą brzmiały, tego jeszcze nie wiadomo.

Na obecnym etapie postępowania śledczy muszą zbadać, czy jedynym sprawcą wypadku jest kierowca, czy też ktoś do zdarzenia się przyczynił, czyli inny uczestnik ruchu

drogowego (zmotoryzowany lub pieszy).

- 5 grudnia prokurator powołał do sprawy biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych (to biegły sądowy z Bydgoszczy, z tzw. listy, a nie z KWP - przyp. red.). Oczekujemy, że przygotuje on opinię, w której określi mechanizm przebiegu wypadku (tor pojazdu, tor poruszania się pieszego), prędkość samochodu, pozycje innych uczestników ruchu drogowego. W opinii powinien też wskazać, czy i kto do wypadku się przyczynił - mówi prokurator rejonowy Marcin Licznarski.

Kierowca nie został jeszcze przesłuchany

Kierowcy nie zostało zatrzymane prawo jazdy. Nie był on również dotąd przesłuchiwany w prokuraturze. Przyjdzie na to

czas pod koniec postępowania śledczego. Wtedy, gdy dysponujący wspomnianą ekspertyzą biegły śledczy będą mieli pełniejszą wiedzę na temat przebiegu i przyczyn wypadku.

- Liczymy na to, że biegły przygotuje opinię w ciągu miesiąca - dodaje prokurator Licznarski.

Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, 35-letni kierowca volkswagena to przedsiębiorca związany z podtoruńską okolicą. Po wypadku był w silnej traumie; przez dłuższy czas był nieaktywny zawodowo.

Po tej tragedii mieszkańcy Czarnowa i okolic - w ramach protestu - zorganizowali blokadę drogi numer 80. Byli i są rozgoryczeni, bo od lat domagają się poprawy bezpieczeństwa na tej ruchliwej trasie, łączącej Toruń z Bydgoszczą. ©

REKLAMA



0010976706

Sąd: TVP ma przeprosić posła Krzysztofa Brejzę przed głównym wydaniem „Wiadomości” i zapłacić 200 tys. zł. Wyrok nieprawomocny

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Zapadł wyrok sądu w sprawie posła Krzysztofa Brejzy przeciwko TVP. Publiczny nadawca ma umieścić przeprosiny przed głównym wydaniem serwisu „Wiadomości”. Sąd uznał, że informacje umieszczone w tekście Samuela Pereiry były fałszywe.

- Dzisiaj otworzyliśmy drzwi do prawdy. Są nimi drzwi do sali sądowej. Cieszę się, że zostały otwarte w przededniu powołania komisji do spraw Pegasusa - poseł Krzysztof Brejza skomentował wyrok, który zapadł w poniedziałek, 18 grudnia w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy.

- To była najważniejsza z naszych spraw - mówi z kolei mec. Dorota Brejza, żona posła PO i jego pełnomocnik w procesie, który zakończył się właśnie w Bydgoszczy.

Sędzia Ewa Gatz-Rubelowska zobowiązała TVP do zamieszczenia na antenie przeprosin dla Krzysztofa Brejzy. Oświadczenie ma zostać opublikowane w czasie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku,

o godz. 19.30 przed bezpośrednim przed głównym wydaniem serwisu „Wiadomości”. Ponadto TVP ma zapłacić Brejzie 200 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za naruszone dobra osobiste.

Powodem skierowania przez Brejzę sprawy do sądu było opublikowanie 25 sierpnia 2019 roku materiału zatytułowanego „Nie wdawać się w dyskusję, klepać [komentarze]”. Instrukcje Brejzy dla „wydziału nienawiści”. Autorem był pracownik TVP, Samuel Pereira. Artykuł miał informować czytelników, iż rzekomo ujawnia nowe informacje o tzw. aferze fakturowej w urzędzie miasta w Inowrocławiu.

- Jak ustalił sąd, ujawniono w sposób zmanipulowany i fałszywy prywatną korespondencję powoda w postaci jego SMS-ów - sędzia Ewa Gatz-Rubelowska uzasadniała wyrok. - Przy czym skompilowano różne wypowiedzi powoda, z różnych lat, nawet te pochodzące sprzed zaistnienia jakiegokolwiek afery w urzędzie miasta Inowrocławia. Wiadomości dotyczące zupełnie różnych tematów i niektóre z nich przedsta-



Krzysztof Brejza podkreśla, że ten wyrok jest pierwszym, który odnosi się do wykorzystania Pegasusa

wiono jako wiadomości pochodzące od powoda, choć był ich adresatem. Przedstawiono to jako jedną, spójną wypowiedź, pochodzącą od powoda, kierowaną w jednym czasie do określonej grupy osób.

- Nie budzi żadnych wątpliwości sądu, że opublikowany artykuł przedstawia powoda w sposób bardzo negatywny, wręcz aferalny - podkreślała se-

dzia. - Wiązał go z tzw. aferą fakturową w urzędzie miasta - powiedziała, dodając, że „bez żadnych wątpliwości publikacja ta naruszyła dobra osobiste powoda w postaci jego prywatności, tajemnicy korespondencji, wiarygodności”.

Sędzia powołała się, uzasadniając wyrok, na art. 12 ustawy o prawie prasowym, wskazując, iż według tego przepisu „dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną rzetelność, staranność przy zbieraniu materiału i wykorzystaniu go w prasie lub podać ich źródło”.

W sprawie, która była procedowana w bydgoskim sądzie, analizowano między innymi dowody w postaci dokumentów Uniwersytetu Toronto. Wynikało z nich, że od kwietnia do października 2019 roku „doszło do wielokrotnych interwencji na telefon powoda systemem szpiegowskim Pegasus”.

- Sąd miał też na uwadze, iż telefon powoda był niedostępny dla dziennikarzy TVP - mówiła sędzia Gatz-Rubelowska. - Dziennikarze nie mieli także dostępu do akt śledztwa w sprawie, jak wynika z pisma Prokuratora Okręgowego w Gdańsku,

znajdującego się w aktach tej sprawy. Nie sposób też ocenić, że autor artykułu wykazał się rzetelnością i starannością, biorąc pod uwagę, iż kompilował różne wypowiedzi powoda na różne tematy, nawet te, w których powód był tylko ich adresatem. I uczynił to jedną wiadomością powoda, w jednym czasie kierowaną do określonej grupy osób.

Zgodnie z wyrokiem przeprosiny mają również zostać opublikowane na portalach internetowych TVP Info, wPolityce.pl, niezalezna.pl, fronda.pl, gniewkowo.eu, mojakruszwica.pl.

Mec. Dorota Brejza podkreśla, że jest zadowolona z orzeczenia sądu: - TVP ma się kierować misją publiczną, jest szczególnie zobligowana do zachowania obiektywizmu, bezstronności. To wszystko działa się w okresie wyborów po to, by wpłynąć na ich wynik - jak dodała, jest zadowolona również dlatego, że „udało się pokazać opinii, jak działały instytucje publiczne za rządów PiS”.

- To też jest pierwszy wyrok, w którym sąd uznaje opinię Amnesty International, uznaje opinię laboratorium kanadyj-

skiego - komentował Krzysztof Brejza. - Sąd uznał, że to narzędzie zostało użyte do wpływu na wybory w 2019 roku. Publikowane były moje treści z telefonu, w sposób zafałszowany, zmiślowany. Sąd stwierdził, że zrobiono to ze złą wolą.

- To są standardy współczesnej Rosji, Białorusi. Rzeczywiście w 2016 roku Andriej Nawalny był atakowany przez Rosję 1 poprzez zafałszowaną jego korespondencję z pewnego komunikatora, przez telewizję rządową Putina - zaznaczał Brejza. - I to PiS robił w Polsce. To była mechanika niszczenia opozycji. Cyberbroń za miliony złotych po to tylko, by wpiąć w to polityka opozycji, wykraść jego SMS-y.

Jak dodał, przeczytano tysiące jego wiadomości SMS.

- Oni sprawdzili pięć, czy sześć moich kampanii wyborczych. W momencie, kiedy nic nie znaleźli, wiedzieli, że nie ma tam nic przestępczego, posunęli się do manipulacji - podkreśla Brejza. - Do jakiego stanu ta władza doprowadziła państwo polskie? Do jakiego stanu doprowadzone zostały wszystkie instytucje, nadawca publiczny? ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY INSTYTUT NOWYCH MEDIÓW I TECHNOLOGII

0310981205

MYŚL
PO POLSKU

Warto stawiać na innowacyjność

Polska gospodarka stawia na innowacyjność, a w tym procesie swoją rolę mogą odgrywać także firmy ukraińskie. Część z tamtejszych startupów jest już zresztą obecna nad Wisłą, przenosząc swoją działalność do Polski po rosyjskiej agresji.

Według wielu międzynarodowych ekspertów Polska jest w czołówce innowacyjnych europejskich gospodarek. Co prawda w 1989 roku starowaliśmy z niskiego pułapu, gdyż socjalistyczna gospodarka była zacofana technologicznie, ale szybko nadrabiamy dystans. W dodatku przesakujemy pewne szczeble rozwoju technologicznego, od razu wspinając się na wyższy pułap niż firmy zachodnie na podobnym etapie rozwoju.

Polacy lubią nowe technologie

I efekty już widać. Według raportu firmy doradczej Deloitte pt. „Deloitte Technology Fast 50 Central Europe” wśród 50 najszybciej rozwijających się przedsiębiorstw technologicznych z Europy Środkowo-Wschodniej, aż 17 to firmy polskie. A w pierwszej dziesiątce są aż cztery przedsiębiorstwa z Polski. To efekt także pozytywnego nastawienia Polaków do nowoczesnych technologii, także firmy dostrzegają zalety cyfryzacji gospodarki, choćby w zakresie wdrażania rozwiązań z zakresu robotyzacji i sztucznej inteligencji. Trend dostrzegają szkoły, które unowocześniają kierunki kształcenia w kierunku cyfryzacji, a instytucje państwowe i duże koncerny finansują programy grantowe, które są adresowane do twórców startupów. Taki system zapewnia nie tylko dopływ kapitału do młodych firm, ale pozwala na nawiązanie relacji biznesowych i zdobywanie klientów.

Programy dla każdego

Programy te są adresowane do wszystkich podmiotów działających w Polsce. Otwierają więc nowe perspektywy przed Ukraińcami, którzy znaleźli się w Polsce na skutek wojny wywołanej w lutym 2022 roku przez Rosję. Niektórzy przenieśli do Polski firmy i szukają swojego miejsca w biznesie. Oni także mogą się ubiegać o granty, dotacje z różnych

programów służących wspieraniu działalności młodych innowacyjnych przedsiębiorców. Co więcej, w Polsce jeszcze przed wojną mieszkało tysiące Ukraińców, niektórzy sprowadzili się do nas całymi rodzinami. I posyłają swoje dzieci do polskich szkół, tak samo jak rodziny wojennych uchodźców. Młodzież ukraińska ma więc dostęp do tych samych programów nauczania jak Polacy, a licealiści czy studenci mogą brać udział w konkursach technologicznych dla młodych, zdolnych programistów, wynalazców. To otwiera im drogę do najlepszych uczelni, gdzie mogą zdobywać kwalifikacje niezbędne do tego, żeby znaleźć swoje miejsce w cyfrowej gospodarce. Część zresztą może już na studiach stawiać pierwsze kroki w biznesie. Z różnych badań wynika, że Ukraińcy mają duży potencjał innowacyjności, ale nie był on odpowiednio wykorzystywany, gdyż ukraińska gospodarka w większym stopniu niż polska bazowała na tradycyjnym przemyśle ciężkim, pod te potrzeby zorganizowany był siłą rzeczy także system kształcenia. W Polsce mają więc możliwości rozwijania swoich zdolności. Tym bardziej, że założenie startupu w Polsce nie jest trudne, nie wymaga także uruchomienia od razu dużych kapitałów. Te czekają na krajowym rynku, trzeba tylko umieć po nie sięgnąć, ale tego można się szybko nauczyć - by spełniać marzenia.

Partnerami projektu są: Fundacja ARP, Fundacja BGK, Fundacja Empiria i Wiedza, Fundacja PFR oraz Totalizator Sportowy.



Dofinansowano ze środków Budżetu Państwa w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Myśl po polsku”

więcej na: www.myslpolsku.pl

Prenumerotorze! Twój ulubiony kalendarz otrzymasz w prezencie już w styczniu

Zamów
prenumeratę
do 20 grudnia
na pocztę,
lub u listonosza



A w nim między innymi:

- ✓ Domowe porządki bez chemii
- ✓ Ogród w zgodzie z naturą
- ✓ Cenne porady zdrowotne
- ✓ Proste przepisy kulinarne
- ✓ Wszystko o oszczędzaniu

Cena prenumeraty pocztowej:

na styczeń 63 zł
oszczędzasz 55zł*
na kwartał 179 zł
oszczędzasz 179,90 zł*
na pół roku 358 zł
oszczędzasz 350,80 zł*
na rok 718 zł
oszczędzasz 713,40 zł*

* W porównaniu do cen w kiosku

Masz pytania? Zadzwoń

Tel. **52 511 94 64**

Kalendarz na 2024 rok od nas w prezencie

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dziś dwustronny kalendarz na 2024 rok otrzymają nasi Czytelnicy. Już teraz warto zaplanować sobie długie weekendy w nadchodzącym roku.

Bez kalendarza nie wyobrażamy sobie życia. Zglądamy do niego codziennie, sprawdzamy imieniny, święta, wpisujemy ważne wydarzenia.

Jak czytamy w Wikipedii, obecnie najbardziej rozpowszechnionym kalendarzem na świecie jest kalendarz gregoriański wprowadzony w 1582 przez papieża Grzegorza XIII. Na mocy jego decyzji w 1582 roku po 4 października nastąpił od razu 15 października. Kalendarz gregoriański nie wszędzie został wprowadzony od razu. W niektórych państwach, np. w krajach arabskich, Chinach, Indiach, Nepalu, Etiopii, Izraelu, Sri Lance, obowiązują dwa kalendarze: gregoriański i regionalny, często związany z panującą w danym kraju religią.



Dziś do gazety dołączamy kilka wersji kalendarza. Oto jedna z nich

Co ciekawe, podobno w pracach nad kalendarzem gregoriańskim brali udział m.in. astronomowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dziś dwustronny kalendarz na 2024 rok otrzymają nasi Czytelnicy. Już teraz warto zaplanować sobie długie weekendy w nadchodzącym roku. Wiele świąt w 2024 roku przypada w poniedziałki, czwartki i piątki, co samo w sobie pozwala wypoczywać dłużej albo ułatwia zor-

ganizowanie dłuższej przerwy w pracy na własną rękę korzystając z urlopu. Łącznie z weekendami i świętami będziemy mieli w 2024 roku aż 115 dni wolnego, nie licząc urlopów!

Poza tym Święto Trzech Króli (6 stycznia) wypada w sobotę. Ponieważ jest to dzień ustawowo wolny od pracy, pracodawca powinien wyznaczyć swoim pracownikom inny wolny dzień. Prawdopodobnie będzie to piątek, 5 stycznia albo poniedziałek, 8 stycznia. To oznacza kolejny dłuższy, 3-dniowy weekend. Według przepisów kodeksu pracy pracownicy powinni odebrać dodatkowy dzień wolny w tym samym okresie rozliczeniowym, w którym przypadło święto. Zazwyczaj stosowany jest miesięczny okres rozliczeniowy, co oznacza, że dodatkowy dzień wolny powinien zostać wykorzystany w miesiącu, w którym wypada święto państwowe. Nie ma znaczenia czy dzień zostanie wykorzystany przed świętem wypadającym w sobotę czy po nim - mówi Patrycja Czamota, księgowa w firmie inFakt. ©

Od stycznia wnioski o nowe świadczenie

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od 1 stycznia 2024 roku osoby z niepełnosprawnością będą mogły ubiegać się o nowe świadczenie wspierające. Sprawdzamy, czy w naszym regionie są już gotowi do przyjmowania wniosków.

Starania o świadczenie wspierające należy zacząć od złożenia wniosku do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Aby osoba z niepełnosprawnością mogła ubiegać się o wydanie tej decyzji, musi mieć status osoby z niepełnosprawnością potwierdzony odpowiednim orzeczeniem - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Po wydaniu wspomnianej decyzji będzie można złożyć wniosek do ZUS-u o świadczenie wspierające. Nie każdy będzie miał do niego prawo od 2024 roku. Wszystko zależy od liczby punktów w decyzji WZON oraz od tego czy opiekunowi niepełnosprawnego przysługuje inne świadczenie. Oto kiedy można złożyć wniosek do ZUS:

- osoby, które mają od 87 do 100 pkt. - od 2024 roku,

- osoby, które mają od 78 do 86 pkt. - od 2025 roku,
- osoby, które mają od 70 do 77 pkt. - od 2026 roku.

Natomiast osoby, które mają co najmniej 70 pkt., będą mogły uzyskać świadczenie wspierające od 2024 roku pod warunkiem, że po 31 grudnia 2023 roku opiekunom tych osób będzie przysługiwało prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego albo zasiłku dla opiekuna wypłaconego przez organ gminy.

Olbrzymie wyzwanie

Tomasz Wiśniewski, rzecznik wojewody kujawsko-pomorskiego, zaznacza, że trudno oszacować, ile dokładnie osób w regionie obejmie nowe świadczenie. Z samych danych gromadzonych w Elektronicznym Krajowym Systemie Orzekania o Niepełnosprawności obsługującym powiatowe i wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności wynika, że w Kujawsko-Pomorskiem jest ok. 180 tys. osób zaliczonych do stopnia niepełnosprawności, z czego 88 tys. osób z umiarkowanym oraz 55 tys. osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. To są potencjalne osoby, które mogą się ubiegać o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Do tego

dochodzą osoby, które mają tylko samo orzeczenie wydane przez organ rentowy ZUS lub KRUS. Do tej pory Wojewódzki Zespół w Bydgoszczy rozpatrywał rocznie około 4 tysiące odwołań od orzeczeń powiatowych zespołów z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Nawet jeżeli nie każda osoba z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności złoży wniosek o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia, to ilościowo jest to olbrzymie wyzwanie - podkreśla Tomasz Wiśniewski.

Wniosku nie ma

Aktualnie Wojewódzki Zespół w Bydgoszczy przygotowuje się do nowego zadania. Trwa reorganizacja Zespołu. Pozyskiwani są nowi pracownicy i specjaliści, którzy są szkoleni. Wnioski do wojewódzkiego zespołu będzie można składać od 1 stycznia 2024 roku. Wzór wniosku wraz z formularzem samooceny zostanie określony w rozporządzeniu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej. Na ten moment rozporządzenia nie ma. Z chwilą jego ogłoszenia wniosek zostanie niezwłocznie udostępniony na stronie Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy - podsumowuje Tomasz Wiśniewski. ©

Samochód wjechał w kolumnę ochrony prezydenta Joe Bidena

Kazimierz Sikorski
Delaware

Nerwowe chwile w Delaware, gdzie przebywał Joe Biden. Kiedy wychodził ze spotkania, w jeden z pojazdów prezydenckiej kawalkady uderzył samochód. Ochrona zadziałała błyskawicznie.

W momencie gdy w niedzielny wieczór prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden i pierwsza dama Jill Biden opuszczali siedzibę lokalnego sztabu kampanii głowy państwa w Delaware, doszło do kolizji.

Stało się to chwilę po tym, jak po posiłku z członkami zespołu wyborczego Biden odpowiadał na pytanie jednego z reporterów.

Wtedy srebrny sedan z tablicami rejestracyjnymi ze stanu Delaware uderzył SUV-a z konwoju osłaniającego prezydencką kawalkadę na skrzyżowaniu naprzeciwko wejścia do siedziby kampanii. Agenci Secret Service natychmiast eskortowali Bidena do jego samochodu. Potem funkcjonariusze ochrony otoczyli sprawcę stłuczki, wyciągnęli broń w stronę kierowcy. A ten - przerażony - wyszedł z pojazdu.

Jeden ze świadków tego zdarzenia powiedział, że Bidenowie bezpiecznie wrócili do swojego domu. Ochrona prezydencka nie podała dalszych szczegółów zajścia. Prawdopodobnie był to zwykły wypadek spowodowany nieuwagą kierowcy srebrnego sedana. PAP

Wybory w Serbii wygrywa partia prezydenta Vuczicia

Oprac. Karolina Wrońska
Belgrad

Prezydent Serbii Aleksandar Vuczić ogłosił „absolutne zwycięstwo” swojego środowiska politycznego w wyborach parlamentarnych i lokalnych. Opozycja wzywa do protestów.

- Lista „Serbia Nie Może Się Zatrzymać” zdobyła bezwzględną większość głosów - ogłosił prezydent Serbii Aleksandar Vuczić. Dodał, że w całej Serbii nie było miejsca, w którym jego partia straciłaby głosy w porównaniu do poprzednich wyborów.

Prezydent i lider zwycięskiej listy poinformował, że zwyciężyła ona również w stolicy kraju, Belgradzie.

Pracownia IPSOS i serbska organizacja śledząca wybory CeSID podały, że lista Vuczicia zdobyła w niedzielnych wyborach ponad 46 proc. głosów, co przełoży się na 128 mandatów w 250-osobowym Zgromadzeniu Narodowym Serbii. Na drugim miejscu znalazła się koalicja Serbia Przeciwko Przemocy z niemal 24 proc. głosów, czyli 65 mandatami.

Po podliczeniu 81 proc. głosów w Belgradzie stwierdzono, że partia rządząca zdobyła tam o 21 tys. głosów więcej niż Serbia Przeciwko Przemocy - oświadczyli w noc wyborczą przedstawiciele największej koalicji opozycyjnej.

- Biorąc pod uwagę fakt, że do Belgradu sprowadzono ponad 40 tysięcy osób nieposiadających zameldowania w mieście w celu poparcia listy Vuczicia, co drastycznie zmieniło obraz wyborczy, żądamy unieważnienia wyborów w stolicy i ich powtórzenia - dodano. - Zapraszamy wszystkich mieszkańców Belgradu do protestu przeciwko kradzieży wyborów - wezwała serbska opozycja.

Około 6,5 mln obywateli Serbii posiadających czynne prawo wyborcze mogło w niedzielę wybrać posłów jednoizbowego parlamentu oraz członków władz samorządowych w 65 jednostkach samorządu terytorialnego. Były to czwarte przedterminowe wybory do parlamentu, odkąd Serbska Partia Postępowa (SNS) prezydenta Vuczicia przejęła w 2012 roku rząd w kraju.

Aleksandar Vuczić był w przeszłości ministrem informacji, wicepremierem oraz premierem Serbii (urząd ten sprawował w latach 2014-2017), a od 2017 roku jest prezydentem tego kraju. W swoich pierwszych wyborach prezydenckich zwyciężył bardzo pewnie już w pierwszej turze, zdobywając 55,1 proc. głosów. Z kolei rok temu z powodzeniem ubiegał się o reelekcję, uzyskując jeszcze lepszy wynik - głos na niego oddało 60 proc. wszystkich głosujących obywateli Serbii. PAP

Sejm o budżecie i komisjach. Co z projektem min. Bodnara?

Adam Kielar
Warszawa

Dziś, jutro i w czwartek kontynuowane będzie pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji. Posłowie mają zająć się między innymi projektem ustawy budżetowej.

Według zapowiedzi przedstawicieli Sejmu dzisiaj izba niższa polskiego parlamentu zajmie się sprawozdaniem na temat wniosku o powołanie komisji śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 1 stycznia 2019 roku do dnia 20 listopada 2023 r., czyli tak zwanej afery wizowej.

Jutro obrady rozpoczną się od złożenia ślubowania przez nową rzecznik praw dziecka, którą wybrana została Monika Homa-Cieślak. W dalszej kolejności Sejm ma dyskutować nad powołaniem kolejnej komisji śled-



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Zaproponowany przez ministra Adama Bodnara projekt dotyczący sądów powszechnych wzbudza wiele emocji

czej, tym razem do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Z kolei czwartek będzie ostatnim dniem obrad w bieżącym tygodniu. Rozpoczną się one

od pierwszych czytań ustawy budżetowej oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024. Posłowie mają też wybrać członków komisji śledczej zajmującej się tzw. aferą wizową. Ponadto wybrani mają zostać członkowie Państwowej Komisji Wyborczej.

Szef Ministerstwa Sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar przekazał w piątek do uzgodnień międzyresortowych projekt zmian w regulaminie urzędowania sądów powszechnych.

Do projektowanych zmian w regulaminie negatywnie odniosła się w niedzielę pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska. - Najwyższe zaniepokojenie budzi fakt, że nowy szef Ministerstwa Sprawiedliwości rozpoczyna urzędowanie od przedkładania projektów, które zmierzają do pogwałcenia fundamentów porządku konstytucyjnego RP, w tym zasady trójpodziału władz i niezawisłości sądownictwa - stwierdziła Manowska.

Jak czytamy, „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jako

organ konstytucyjny kierujący Sądem Najwyższym, który na mocy art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania, zwraca uwagę na oczywistą i rażącą niekonstytucyjność dwu projektowanych przepisów w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych, które stanowią w szczególności pogwałcenie niezawisłości sędziowskiej, niezależności władzy sądowniczej i konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa”.

- Projekt dotyczący zmian w regulaminie urzędowania sądów powszechnych jest dość szokujący. Jeżeli ktoś rozporządzeniem chce wskazywać sędziom, jaka ma być treść wyroków, to mamy do czynienia z ingerencją w sferę swobody orzecznictwa - ocenił poseł PiS Paweł Jabłoński.

- Powinien powstać zespół konsensualny z przedstawicielami wszystkich stron, który zaproponuje ścieżki wyjścia z tej sytuacji - powiedział w poniedziałek w Programie Pierwszym Polskiego Radia wiceszef klubu PS-
TD Marek Sawicki. PAP

KRÓTKO



FOT. PAP/JACEK BIEDNARZYK

SPORT

Nie żyje Janusz Filipiak

W wieku 71 lat zmarł prezes spółki Comarch, a także wieloletni właściciel klubu ekstraklasowego Cracovia Janusz Filipiak. Ostatnie miesiące były dla niego walką o życie. Filipiak bardzo chorował.

Do ostatnich chwil życia był w szpitalu. Informacją o śmierci Filipiaka przekazała firma Comarch.

WARSZAWA

Polacy chcą realizacji obietnic wyborczych nowego rządu.

Nowy rząd powinien przede wszystkim zająć się realizacją wyborczych obietnic programowych - tak uważa ponad 56 proc. uczestników badania United Surveys, zrealizowanego dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”.

Respondenci chcą także, aby nowa Rada Ministrów zajęła się wymianą kadrową w rządzie i podległych mu agendach - 11,1 proc., a także weryfikacją i ewentualnym wycofaniem się z ostatnich decyzji rządu Morawieckiego - 8,8 proc. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY ENEA OPERATOR

0010982580



Ponad 1,1 GW nowych mocy OZE w sieci energetycznej Enei Operator

Systematycznie rośnie moc odnawialnych źródeł energii przyłączonych do sieci Enei Operator. W trzech kwartałach 2023 r. do systemu dystrybucyjnego w północno-zachodniej Polsce firma przyłączyła ponad 18 tys. nowych tzw. zielonych źródeł, a ich moc przekroczyła 1,1 GW.

Na koniec września 2023 r. do sieci Enei Operator przyłączonych było łącznie prawie 170 tys. OZE o łącznej mocy ponad 5,5 GW. Jest to o ponad gigawat więcej niż pod koniec zeszłego roku. Dodatkowo spółka jest w trakcie procedowania kolejnych wniosków o przyłączenie OZE.

- Sukcesywny wzrost mocy OZE przyłączonych do naszej sieci energetycznej jest bardzo dobrym sygnałem. Dzięki inwestycjom i zwiększaniu potencjału sieci Enei Operator do przyłączenia kolejnych źródeł, przyczyniamy się do transformacji energetycznej, która dzieje się na naszych oczach - powiedział Marcin Gawroński, prezes Enei Operator.

W pierwszych trzech kwartałach 2023 r. spółka przyłączyła ponad 18,2 tys. odnawialnych źródeł energii o mocy ponad 1,1 GW. Zdecydowanie najwięcej z nich to fotowoltaika (prawie 900 MW), na drugim miejscu są źródła wiatrowe (ponad 225 MW), natomiast podium uzupełniły źródła hybrydowe, choć ich łączna moc to niespełna 20 MW.

Jeżeli chodzi o same mikroinstalacje, to w trzech kwartałach 2023 r. Enea Operator przyłączyła ich prawie 18 tys., a ich łączna moc to nieco ponad 227 MW. Obecnie na całym obszarze spółki, czyli w północno-zachodniej Polsce, przyłączonych do sieci jest ponad 168 tys. mikroinstalacji, o łącznej mocy prawie 1,5 GW.



Enea Operator już od kilku lat wychodzi naprzeciw potencjalnym inwestorom OZE i publikuje na swojej stronie internetowej operator.enea.pl listę dostępnych mocy przyłączeniowych na średnim napięciu. Pozwala to zainteresowanym na dogodniejsze planowanie swoich inwestycji, związanych z budową lub rozwojem OZE na konkretnych obszarach.

Enea Operator jest jednym z czterech największych Operatorów Systemu Dystrybucyjnego (OSD) w Polsce. Skutecznie zarządza przepływem energii w sieci dystrybucyjnej, dostarczając rocznie ponad 20 TWh energii elektrycznej, do ponad 2,7 mln Klientów. Obszar działania spółki obejmuje sześć województw północno-zachodniej Polski. Jest to teren ponad 58 tys. km2 na których posadowiono ponad 108 tys. km linii energetycznych oraz ponad 39 tys. stacji transformatorowo-rozdzielczych. Enea Operator wspiera również rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE). Na koniec 2022 r. do sieci Enei Operator przyłączonych było ponad 151 tys. OZE o łącznej mocy ponad 4,3 GW. Spółka wchodzi w skład Grupy Enea.

Grudziądz

Dyżur reportera - Aleksandra Pasis tel. 697 770 303 (10-14)



Już ćwierć wieku w Zespole Szkół Rolniczych działa Szkolny Klub Honorowych Dawców Krwi

Kropelki krwi dla młodzieży z „Rolnika”

(PA)
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

- Młodzież jest chętna by dzielić się krwią - podkreśla Mariola Kaczmarek, szkolny opiekun koła Honorowych Dawców Krwi PCK przy Zespole Szkół Rolniczych. Działano już 25 lat!

Z okazji tak zacnego jubileuszu odbyła się w „Rolniku” uroczystość z udziałem władz PCK i miasta.

Szkolne koło HDK PCK przy grudziądzkim „Rolniku” skupia około 30 członków. Są to uczniowie ostatnich klas, ponieważ aby oddawać krew trzeba być raz: w pełni zdrowym, dwa: pełnoletnim.

- Zwykle w kole mamy po pięciu, sześciu uczniów z każdej z ostatnich roczników - uzupełnia Mariola Kaczmarek.

Tradycją w Zespole Szkół Rolniczych jest to, że co roku w listopadzie przyjeżdża krwiodawca z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Bydgoszczy i tutaj młodzież oddaje krew. W tym roku, niespełna miesiąc temu w akcji wzięło udział ponad 20 uczniów, dzięki którym pozyskano 12 litrów krwi.

Ponadto młodzież z „Rolnika” regularnie oddaje krew indywidualnie w punkcie krwiodawstwa przy ul. Szpitalnej oraz podczas innych, zorganizowanych akcji. Skąd czerpie inspirację? - Staramy się zapraszać

do szkoły honorowych krwiodawców, a najlepszym przykładem jest nasz dyrektor który sam jest utytułowanym, honorowym krwiodawcą - opowiada Mariola Kaczmarek.

Podczas uroczystości jubileuszowych, młodzi krwiodawcy z ZSR zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami oraz symbolicznymi kropelkami krwi. Był też wykład dr Aleksandry Roślewskiej poświęcony roli krwi w organizmie człowieka.

Ponadto dyrektor ZSR Arkadiusz Wojciechowski odebrał pamiątkowy medal wybitny z okazji 65 rocznicy istnienia honorowego krwiodawstwa PCK. Impreza była też okazją do podziękowania wszystkim wolontariuszom, którzy angażują się w różne akcje: zbiórki żywności, kwesty, pomoc zwierzętom w schronisku.

„Rolnik” z Grudziądza jest szkołą, przy której najdłużej działa SK HDK PCK.

Drugą szkołą, gdzie od niedawna działa SK HDK PCK jest Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich.

Z danych jakimi dysponuje PCK wynika, że z roku na rok oddawana jest coraz większa ilość krwi. I tak:

- w 2021 roku - 3321 litrów
 - w 2022 roku - 3858 litrów
 - za 9 miesięcy 2023 roku - 3008 litrów (średnio na miesiąc to 334 l., a zatem szacuje się że za cały 2023 rok może to być ponad 4 tys. litrów)
- ©©

Ponad 370 żołnierzy ślubowało służyć wiernie Rzeczypospolitej

Aleksandra Pasis
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

- To była największa w dotychczasowej historii jednostki przysięga wojskowa - podkreśla Marcin Rymacki, rzecznik prasowy Centrum Szkolenia Logistyki.

Ponad 370 ochotników Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej (DZSW) oraz kandydatów do zawodowej służby wojskowej w ramach DZSW złożyło uroczystą przysięgę wojskową. Z pewnością ten moment zapadnie w sercach i pamięci żołnierzy i ich najbliższych.

Najpierw specjalistyczne szkolenie, potem przysięga

Podczas uroczystego apelu na placu musztry w miejscowości Grupa (powiat świecki) ponad 370 żołnierzy wypowiedziało słowa Roty.

Jak informuje Marcin Rymacki, wśród przysięgających stali zarówno ochotnicy DZSW przechodzący szkolenie w Ośrodku Szkolenia Podstawowego Centrum Szkolenia Logistyki, jak i kandydaci do zawodowej służby wojskowej w ramach DZSW przechodzący szkolenie realizowane przez Szkołę Podoficerską Logistyki. Aby przystąpić do uroczystości wszyscy musieli ukończyć 27-dniowe intensywne szkolenie zakończone pozytywnym zdaniem egzaminów.

- Składało się ono z zajęć teoretycznych i praktycznych, zarówno w salach wykładowych, jak i na poligonie, czy strzelnicy - wyjaśnia Marcin Rymacki, rzecznik prasowy Centrum Szkolenia Logistyki.

I dodaje: - Przystąpienie do przysięgi jest aktem, który po-



Rekordowa pod względem liczby żołnierzy była przysięga w Grupie pod Grudziądzem

twierdza oddanie żołnierza Ojczyźnie i podjęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo Obywateli naszego kraju, tak ważne w kontekście aktualnej sytuacji zagrożenia konfliktem zbrojnym.

Ochotnicy wstąpili do społeczności żołnierskiej powtarzając za komendantem jednostki słowa rot przysięgi wojskowej: „Ja żołnierz Wojska Polskiego przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic.”

Szkolenie ochotników trwało 27 dni. Składało się z zajęć teoretycznych w salach wykładowych, na poligonie i strzelnicy

Zaszczytu złożenia przysięgi na sztandar dostąpili elewi, którzy osiągnęli najwyższe wyniki podczas szkolenia oraz otrzymali listy gratulacyjne.

Zaprzyśiężeni ochotnicy mają wstęp do dalszej kariery wojskowej

„W obecności swoich dowódców oraz zgromadzonych gości żołnierze złożyli przysięgę na sztandar Centrum Szkolenia Logistyki. W tradycji wojskowej, sztandar symbolizuje Ojczyznę, Naród, naszą Wolność, a także bezpieczeństwo i suwerenność. To na nim widnieją najwyższe wartości moralne, którymi kieruje się żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej: Bóg - Honor - Ojczyzna.” - podsumował przebieg przysięgi komendant Centrum

Szkolenia Logistyki płk Andrzej Dyk.

Szkolenie na terenie Centrum Szkolenia Logistyki i złożona przysięga stanowią dla wielu spośród ochotników solidne podstawy i wstęp do dalszej kariery wojskowej i powiązania swojego życia z etosem żołnierza Wojska Polskiego.

Kolejny turnus Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej rozpocznie się 15 stycznia 2024 roku.

Ochotnicy zainteresowani wstąpieniem w szeregi Wojska Polskiego powinni zgłosić się do Kujawsko-Pomorskich Wojskowych Centrów Rekrutacji. Można też aplikować do służby wojskowej za pośrednictwem portalu rekrutacyjnego: „zostan żołnierzem.pl.”

©©

ŚWIĘTA



MIKOŁAJ ODWIEDZIŁ ŚLABOWIDZĄCE DZIECI
W tym świątecznym czasie Mikołaj pamięta o wszystkich milusińskich

Mali członkowie Polskiego Związku Niewidomych i Nie dowidzących w Grudziądzu bawili się świetnie na imprezie mikołajkowej w siedzibie grudziądzkiego koła PZN przy ulicy Sikorskiego, w którym prezesuje Krystyna Kaczorowska. Mikołaj i jego elf robili wszystko aby zabawić dzieci i młodzież mające problemy z widzeniem. Było wesoło a też nie zabrakło prezentów. Więcej zdjęć na www.pomorska.pl/grudziadz (PB)

Toruń

Zgodnie z tradycją stanęły dwie szopki

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Tradycyjnie dwie plenerowe szopki betlejemskie powstały w Toruniu. Miejska stanęła na Rynku Nowomiejskim, a wojewódzka - na placu Teatralnym.

Szopka na Rynku Nowomiejskim to jedna z największych tego typu instalacji w Polsce. Ma 180 metrów kwadratowych powierzchni. W jej wnętrzu znajduje się 25 polichromowanych rzeźb naturalnej wielkości. To drewniane postacie (święta rodzina, trzech króli, aniołowie) i zwierzęta, które przypominają odwiedzającym, jak wyglądało biblijne miejsce Narodzenia Pańskiego.

Nowe lampy ledowe i girlandy

W tym roku w środku szopki wymienione zostało oświetlenie. Jak informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, które zajmuje się budową obiektu na Rynku Nowomiejskim, zainstalowanych zostało sześć nowych lamp ledowych o neutralnym świetle. Dodatkowo zawisły nowe girlandy (sople), które sprezentowało Toruńskie Centrum Usług Społecznych.

Szopka ma drewnianą konstrukcję. Jest pokryta słomianymi matami. Otaczają ją choinki. to 40 małych drzewek i jedno 12-metrowe. Choinki te przyjechały do Torunia z Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń, skąd pochodzi też choinka „Nowości”, stojąca na Rynku Staro-

miejskim, obok pomnika Mikołaja Kopernika. Drzewka zostały ozdobione świetlnymi łańcuchami o łącznej długości około 360 metrów.

Szopka będzie stała na Rynku Nowomiejskim do 7 stycznia 2024 roku. Jest na oku kamer monitoringu oraz patroli Straży Miejskiej. W szopce i przy niej obowiązuje całkowity zakaz palenia.

Przypomnijmy, że przy szopce na Rynku Nowomiejskim tradycyjnie odbędzie się Wigilia Miejska. Spotkanie dla torunian zaplanowano na środę 20 grudnia, od godziny 16.

W kolejnych dniach szopce będą kołędować toruńskie chóry, zespoły muzyczne i grupy parafialne.

W przerwach między koncertami kołędy będą puszczane z głośników.

Święta Rodzina i Trzej Królowie także na placu Teatralnym

Gotowa jest już także szopka bożonarodzeniowa na placu Teatralnym, przed gmachem Urzędu Marszałkowskiego.

Wnętrze szopki z placu Teatralnego jest dziełem uczniów Zespołu Szkół Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Przedstawia Świętą Rodzinę, Trzech Krółów i zwierzęta.

Są tu także wizerunki świętego Stanisława Kostki, świętej Teresy z Lisieux oraz błogosławionego Piotra Jerzego Frassatiego. Rzeźby powstały pod kierunkiem artysty Lecha Kasprzykowskiego.

©P



Plenerowe szopki betlejemskie mają w Toruniu długą tradycję. Miejska szopka stoi na Rynku Nowomiejskim

Rozpoczęły się poszukiwania wykonawcy szkoły na Jarze

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Urząd Miasta Torunia ogłosił przetarg na wykonawcę pierwszego etapu budowy szkoły na Jarze w Toruniu. Zainteresowane firmy mają miesiąc na złożenie ofert. Mija on 19 stycznia 2024 r.

Jar to najdynamiczniej rozwijające się osiedle w Toruniu. Obecnie mieszka tu około trzech tysięcy osób. Docelowo ma liczyć nawet czternaście tysięcy mieszkańców.

Jedną z największych potrzeb w tej części Torunia jest szkoła podstawowa. Obecnie dla dzieci z Jaru rejonem jest Szkoła Podstawowa 4 przy ulicy Żwirki i Wigury, oddalona od osiedla o kilka kilometrów.

Pięć segmentów, na początek dwa

Budynek szkoły podstawowej na Jarze zaplanowany jest przy ulicy Grasera, obok Przedsiębiorstwa Miejskiego nr 18. Jego projekt powstał w 2018 roku.

Szkołę zaprojektowano jako dwukondygnacyjny budynek, składający się z pięciu segmentów o łącznej powierzchni około 13 000 metrów kwadratowych z salą gimnastyczną i biblioteką, infrastrukturą sportowo-rekreacyjną na terenie w tym: przyszkolnym boiskiem piłkarskim, bieżnią lekkoatletyczną, boiskiem wielofunkcyjnym, placem zabaw, obiektami



Tak ma prezentować się szkoła na Jarze. Część widoczna na wizualizacji powstanie w kolejnym etapie

małej architektury. Docelowo szkoła ma pomieścić tysiąc uczniów i uczniów. Na każdym z ośmiu poziomów kształcenia ma być pięć klas. Koszt budowy całej szkoły szacowany jest na 129 000 000 złotych.

Szkołę zaprojektowano jako dwukondygnacyjny budynek, składający się z pięciu segmentów o powierzchni 13 000 metrów kw.

Miasto chce zdobyć zewnętrzne wsparcie na dofinansowanie inwestycji przy ulicy Grasera. Na razie szansa na nie widać. Dlatego budowę szkoły na Jarze postanowiono podzielić na etapy. Taką propozycję prezydenta Michała Zaleskiego zaakceptowała w lipcu obecnego roku Rada Miasta Torunia.

W pierwszym etapie powstać mają powstać dwa segmenty szkoły. To części dla zerówki i klas I-IV. Budowa tych segmentów ma się rozpocząć

wiosną 2024 roku i zakończyć przed wrześniem 2025 roku. Nauka w szkole przy Grasera zainaugurowana by dzięki temu została od roku szkolnego 2025/2026.

Początek budowy na wiosnę 2024

Tym terminom sprzyja ogłoszony właśnie przetarg na wykonawcę pierwszego etapu inwestycji. Jego zwycięzca będzie musiał wykonać roboty ogólnobudowlane, konstrukcyjne i wykończeniowe, instalacje sanitarne, instalacje elektryczne, instalacje teletechniczne niskoprądowe, zagospodarowanie terenu (m.in. ogrodzenie, zieleń, mała architektura, plac zabaw, boisko sportowe, drogi wewnętrzne i chodniki, technologia kuchni oraz wyposażenie boiska sportowego).

Na oferty zainteresowanych firm Urząd Miasta Torunia czeka do 19 stycznia 2024 roku. Jeśli procedura przetargu będzie przebiegać sprawnie, to w lutym zostanie podpisana umowa z jego zwycięzcą. Budowa rozpocznie się niedługo potem.

Koszt realizacji pierwszego etapu budowy szkoły przy ulicy Grasera szacowany jest na 51 milionów złotych. 17 milionów złotych na ten cel miasto chce wydać w 2024 roku, 30 milionów złotych - w 2025 roku, a 4 miliony złotych - w 2026 roku. ©P

Dziesięć par małżeńskich otrzymało medale

10 par odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość odbyła się w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu.

Medale wręczył tradycyjnie prezydent Michał Zaleski.

Oprócz nich nie zabrakło toasty, kwiatów dla jubilatów oraz upominków. Prezydent życzył kolejnych wspólnych lat, spędzonych w zdrowiu i szczęściu, z uśmiechem na twarzy i w otoczeniu najbliższych.

Medalami uhonorowani zostali: Danuta i Zbigniew Zboralscy, Janina i Roman Bartoszyńscy, Jadwiga i Zbigniew Borkowscy, Henryka i Józef Dróżyńscy, Halina i Zenon Neumanowie, Halina i Henryk Piskorscy, Elżbieta i Jerzy Wągrowscy, Teresa i Andrzej Werachowscy, Anna i Ryszard Wilmanowiczowie, Elżbieta i Tadeusz Zarembscy. (PB)



KRÓTKO

MORSY

Dziesiątki morsów z Torunia i okolicy ponownie zjechały na plażę w Zalesiu nad Jeziorem Chełmżyńskim, by zażyć przedświątecznej kąpieli.

Wszyscy, którzy w niedzielę 17 grudnia popołudniu zjechali nad Jezioro Chełmżyńskie, mieli stroje lub elementy stroju świętego Mikołaja. Inwazja na Zalesie została pomyślana jako największe spotkanie Mikołajów w regionie.

Najważniejszym punktem programu była oczywiście kąpiel w zimnym jeziorze. Dla tych, dla których woda w nim była za ciepła, przygotowano... basen z lodem.

Była grupowa zumba. Nie zabrakło wspólnych zdjęć - w wodzie i na plaży. Nie zabrakło słodkich upominków dla wszystkich, którzy przylączyli się do tej magicznej inwazji. Na plaży zapłonęło ognisko. Chętni mogli upiec w nim kiełbaski.

Czy kąpiel w jeziorze Chełmżyńskim podczas inwazji świętych Mikołajów na Zalesie była ostatnią przed świętami Bożego Narodzenia?

Absolutnie nie! Wiele osób planuje kąpiel na sobotę i niedzielę 23 i 24 grudnia. (N)

Atrakcje przedświąteczne - co jeszcze czeka na mieszkańców w tych dniach?

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Wigilia miejska, wspólne kołędowanie, wystawa szopek - to atrakcje, które przygotowano dla mieszkańców i gości dla wprowadzenia świątecznego nastroju.

Na święta Bożego Narodzenia czeka wielu z nas. Przez niemal cały grudzień w Toruniu odbywa się wiele świątecznych imprez, których celem jest podtrzymywanie nastroju.

Toruński Jarmark Bożonarodzeniowy, który potrwa do 21 grudnia, nie jest jedyną atrakcją. Każdego roku przyciąga tłumy, zaskakuje jedzeniem, wyborem upominków czy ozdobami, ale dla torunian i turystów przygotowano także inne świąteczne wydarzenia.

Co oprócz Wigilii Miejskiej?

Wigilia Miejska to już toruńska tradycja. W tym roku odbędzie się w środę, 20 grudnia przy szopce na Rynku Nowomiejskim.

Wszyscy mieszkańcy na to wydarzenie są zaproszeni. Od godz. 15.30 będą wydawane ciepłe posiłki, pół godziny później natomiast rozpocznie się część oficjalna. Prezydent Torunia Michał Zaleski wraz z przewodniczącym Rady Miasta Torunia Marcinem Czyżniewskim oraz duchownymi kościołów złożą życzenia wszystkim zgromadzonym. Nie zabraknie także prezentów i atrakcji przygotowanych przez harcerzy z ZHP Hufiec Toruń im. Mikołaja Kopernika.

Wigilia otworzy także wspólne i tradycyjne kołędowanie przy szopce betlejemskiej. Kolędy i piosenki świąteczne do 5 stycznia 2024 r. będą wykonywać lokalni artyści.

Wystawę szopek bożonarodzeniowych w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu będzie można oglądać już od dziś. To wyjątkowe wydarzenie dla torunian, ponieważ każda z wystawionych szopek ma wyjątkowy charakter. Narodziny Dzieciątka będzie można oglądać wśród miejskich kamienic oraz charakterystycznych budynków.



FOT. ARCHIWUM

Jednym ze stałych punktów programu Wigilii Miejskiej jest wizyta św. Mikołaja. Czekają na niego nie tylko dzieci

We wtorek, 19 grudnia o godz. 16.30 w Mediatece Raszei przygotowano „Święta z Misiem Tulisem”, czyli zajęcia dla dzieci w wieku 4 i 5 lat. Są to zajęcia plastyczno-literackie, dzięki którym dzieci będą mogły poznać Misia Tulisia i poczuć magię świąt. Wydarzenie jest bezpłatne i skiero-

wane do dzieci, które posiadają kartę biblioteczną. Obowiązują zapisy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc.

We wtorek, 19 grudnia o godz. 18.00 w Centrum Aktywności „Willa z pasją” odbędzie się minispektakl pt. „Świąteczne spotkanie z opowieścią”.

Wydarzenie powstało w ramach akcji „Teatr po pracy”, by dać uciechę tym, którzy niekoniecznie mają czas, by wybrać się na spektakl. Dzięki współpracy z Gminą Miasta Toruń minispektakl jest bezpłatny i każdy może się na niego wybrać.

Kołędowanie na Jordankach

W środę, 20 grudnia w sali koncertowej CKK Jordanki odbędzie się wspólne kołędowanie z zespołem Enej. Jest to specjalna trasa koncertowa, w którą zespół wyrusza niemal każdego roku. W repertuarze najpiękniejsze i najbardziej znane kolędy w wyjątkowej aranżacji. Rozpoczęcie koncertu o godz. 19. Należy jednak pamiętać o tym, że jest to wydarzenie płatne, bileтовane.

W czwartek, 21 grudnia o godz. 17 Biblioteka Multimedialna pod Bażantem przygotowała spotkanie pt. „Świąteczne kreacje”, na którym wykonywane będą wieniec adwentowe, papierowe gwiazdki i wszelkie ozdoby uwalniające kreatywność. ©©

INFORMATOR

APTEKI

Toruń	
Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta	
Włocławek	
Apteka OMEGA pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00	000073

HOTELE

Bydgoszcz	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532

LEKARSKIE

Chojnice	
Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.	000017

Włocławek	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54	000074
Radziejów	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz	
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288

Grudziądz	
Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88	000320
Włocławek	
Szklarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95	
USŁUGI POGRZEBOWE	
Bydgoszcz	
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.	000420
Chojnice	
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	
Tuchola	
Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868	000007
Toruń	
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	139014805

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyzur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-	000028

Alpa-Toruń , ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl	001384
---	--------

„Elizjum” kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.	000047
---	--------

Grudziądz	
A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h	
Inowrocław	
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
--	--

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyzur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-	000502
---	--------

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	408914801
---	-----------

Barcin	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)/Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. Szu-bin, ul. 3 Maja 27, tel. 52/384-91-50, 605-656-591. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS	000528

Pakość	
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 602-74-81-19, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983

Dąbrowa	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Władysław Domagalski, Dąbrowa, ul. Szkolna 18, 52/315-34-69, 603-105-656. Kompleksowe usługi pogrzebowe.	802814b01a
Gniewkowo	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.	00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	000045
Janikowo	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.	000502

Kruszwica	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności.	000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162
Złotniki Kujawskie	
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281
Żnin	
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917	528414801/B

Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416

Włocławek	
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074

Kowal	0010921235
Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.	000289
WETERYNARYJNE	
Toruń	
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl	000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045
--	--------

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz	
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	412314801/A
Toruń	
Laureat Konkursu „Orły Optyki” najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski: Kościuszki 41/47 (obok Biedron-ki) Legionów 216a (skrzyżowanie z ul. św. Faustyny) 56/623-23-26, www.optyk-trejnowski.pl	000046

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,96

EURO
1 EUR

4,32

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,56

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,01

JEN
100 JPY

2,78

DANE WG NBP Z DNIA 18.12.2023, G. 12:00

ENERGETYKA PEWIEN AMERYKAŃSKI GIGANT DAŁ NADZIEJĘ NA SKOK TECHNOLOGICZNY

Orlen w 2023 r. wprowadził polską gospodarke na tory zielonej transformacji

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Ostateczne zerwanie gospodarcze z Rosją, po głośnym przejściu Europol GAZ, wielka inwestycja Amerykanów pod Wrocławiem oraz embargo na ukraińskie płody rolne – to zdaniem finansisty Juliusza Bolka trzy z pięciu najważniejszych wydarzeń gospodarczych 2023 r.

Przewodniczący Rady Dyrektorów Instytutu Biznesu, w rozmowie z Jerzym Mosoniem, wymienia także dwie decyzje, które zaważyły na domowych finansach, ale radzi, by na to, co działo się w ostatnich kilkunastu miesiącach patrzeć bardziej przez pryzmat procesów, nie wydarzeń.

Co przychodzi Panu na myśl w kontekście gospodarki, gdy pada hasło: podsumowanie mijającego roku?

Trudno podsumowywać rok 2023 przed jego zakończeniem. To tak jakby oceniać dzień przed zachodem słońca. Niemniej pewne jest, że na ocenie roku 2023 zaważyła wojna rosyjsko-ukraińska, i chyba nawet bardziej niż w roku jej eskalacji, tj. w 2022 r. W przypadku Polski konflikt ten ma szczególne znaczenie. Po pierwsze Polska stała się państwem przyfrontowym, a więc o podwyższonym stopniu zagrożenia, po drugie opowiedziała się po jednej ze stron, a to już stworzyło ogromne implikacje, poczynając od zamknięcia granic z Federacją Rosyjską i Republiką Białoruską, przez wprowadzenie embarga i zmianę dostawców surowców energetycznych. Do Polski napłynęła wielomilionowa fala uchodźców z Ukrainy. Zmieniło to koszty świadczeń społecznych, wpłynęło na rynek pracy oraz w znaczący sposób zwiększyło konsumpcję, która bez przybyszów, w obliczu wysokiej inflacji, byłaby znacząco niższa. W ostatnim czasie destabilizującą na sytuację wpłynął też

gwałtowny i dramatyczny konflikt w Strefie Gazy. Jego skutki odczuwają państwa basenu Morza Śródziemnego i Czerwonego, ale pośrednio również gospodarka polska.

Zacznijmy zatem od wydarzenia gospodarczego numer jeden. Zgaduję, że ma on własnie związek z wojną na Ukrainie. Mam rację?

Owszem. Z pewnością rok 2023 był bardzo trudnym rokiem dla polskiego rolnictwa, które jest wrażliwe na wszelkie niestabilności. Te dotyczyły rozchwiania cen nawozów sztucznych, kosztów energii i paliw. Ponadto rynek został zalany niepolitycznym importem tańszych od polskich, płodów rolnych z Ukrainy. Jako że trudno wskazać moment zalania rynku Unii Europejskiej ukraińskimi płodami rolnymi, to lepiej wskazać moment, w którym państwo polskie uznało, że nie pogodzi się z faktem nieprzedłużenia embarga na ukraińskie zboże przez Unię Europejską. Wydaje się, że pomimo ceny politycznej, związanej z tą decyzją, była ona jednocześnie ratunkiem dla polskiego rolnika, a w dalszej perspektywie także dla konsumentów. Czas pokaże jednak, czy na długo?

Mam wrażenie, że zaczęliśmy od końca. Tymczasem również wcześniej sporo się działo.

Mysząc o roku 2023, trudno pominąć polski koncern multienergetyczny Orlen. Z początkowego CPN-u (Centrali Produktów Naftowych) stał się wielkim przedsiębiorstwem, w skład którego wchodzi kilka dziesiąt spółek. W 2023 roku do tej grupy dołączył Europol Gaz, dzięki czemu można powiedzieć, że od października tego roku skończyły się rosyjskie wpływy w systemie tranzytu gazu. Towarzyszą temu zakupy przez podmioty zależne, takie jak PGNiG Upstream Norway, udziałów w podmiotach dysponujących koncesjami do wydobywania gazu na Norweskim Szelfie.



Przewodniczący Rady Dyrektorów Instytutu Biznesu Juliusz Bolek wskazuje pięć najważniejszych wydarzeń gospodarczych 2023 roku

W Wielkopolsce koncern będzie budował farmy fotowoltaiczne Mitra. Ogólnie Orlen przekształca się w przedsiębiorstwo zrównoważonego rozwoju, troszczące się o wpływ na środowisko naturalne. Ten wspaniały rozwój Spółki jednak trochę mnie niepokoi, ponieważ w życiu już napatrzyłem się na dynamiczne wzrosty przedsiębiorstw, które ze względu na ogromną dynamikę działań, miały potem poważne trudności. Mam nadzieję, że te obawy nie będą dotyczyły Orlenu.

Jeśli zatem dobrze zrozumiałem, za takie przełomowe wydarzenie uznaje Pan raczej nie

W 2023 roku do Grupy Orlen dołączył Europol Gaz, dzięki czemu można powiedzieć, że od października tego roku skończyły się rosyjskie wpływy w systemie tranzytu gazu.

jednostkową decyzję Orlenu, a cały proces przeobrażania się tej firmy.

Raczej tak, choć generalnie wskazałem jako przełomowe wydarzenie przejście Europol Gaz. Gdyby jednak podejść do sprawy bardziej akademicko, to należałoby powiedzieć, że rok 2023 r. to czas, w którym przeobraził się Orlen, a wraz z nim polska gospodarka. Mam tu na myśli przyspieszenie procesu zrównoważonego rozwoju. W przypadku polskiego koncernu multienergetycznego takim wydarzeniem może być zmiana nazwy Orlenu, choć to zmiana symboliczna będąca zwieńczeniem całości zmian, procesów. Jeśli zaś chodzi o gospodarkę, to nie można opisać tego na przykładzie jakiegoś jednego, znaczącego konkretnego, bo to są przeobrażenia ewolucyjne. Jednak już teraz można dostrzec, jak pod wpływem dyrektyw Unii Europejskiej polska gospodarka zaczęła proces przeobrażania proekologicznego. Rozpoczął się okres inwe-

stycji, często innowacyjnych, dotyczących m.in. odnawialnych źródeł energii. Tu znowu kłania się Orlen. Ale też w zakresie recyklingu, gdzie na przykład pojawiło się polskie przedsiębiorstwo Polblume, zajmujące się recyklingiem baterii. I może stać się jednym z najważniejszych graczy w tej branży w Europie. Zaczynają być też wdrażane idee ESG. Te przeobrażenia wymagają kapitału, który działa ożywczo na polską gospodarkę.

Mamy już zatem embargo na ukraińskie zboża i przejście firmy Europol GAZ. Sądziłem jednak, że Pan jako finansista zacznie od Narodowego Banku Polskiego.

Z pewnością momentem przełomowym dla polskiej gospodarki, w tym w szczególności dla kredytobiorców, była wrześniowa decyzja RPP (Rady Polityki Pieniężnej) o obniżeniu stóp procentowych aż o 75 punktów bazowych. Trudno jednoznacznie ocenić, jakie długoterminowe skutki wy-

woła ta dość niespodziewana decyzja, bo przecież większość ekonomistów spodziewała się obniżki o 25 punktów bazowych, ale na pewno skorzystali na niej kredytobiorcy. Czy decyzja ta ożywi gospodarkę na tyle, że wzrośnie PKB? To się okaże. Ciekawe, czy przyczyni się do zahamowania tempa spadku inflacji? Więcej na ten temat będzie można powiedzieć po podaniu pełnych danych za czwarty kwartał 2023 r.

Wspomniał Pan o kredytobiorcach. Nie chcę nic sugerować, ale w tym roku ożywił się też rynek mieszkaniowy i...

Domyślam się, co Pan ma na myśli. Owszem, w lipcu 2023 r. ruszył Program Bezpieczny Kredyt 2 proc. To z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w 2023 r., które zasługuje na miejsce czwarte. Za jego sprawą dynamicznie wzrosła liczba umów kredytowych. Nie ma jednak pewności, czy ten program będzie funkcjonował jeszcze w 2024 r., z uwagi na ograniczoną pulę środków.

Wydaje mi się, że moglibyśmy zakończyć, gdyby wskazał Pan piąte wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla polskiej gospodarki. Tym razem jednak nic nie będę sugerował.

Piąte wydarzenie to bez wątpienia wielka inwestycja spółki Intel pod Wrocławiem. Chodzi o Zakład Integracji i Testowania Półprzewodników, na który ten globalny koncern ma wydać 20 mld zł. To przełom zarówno dla regionu, jak i całej polskiej gospodarki, ponieważ państwa, w których pracuje się nad zaawansowanymi półprzewodnikami, wchodzi do zupełnie innej ligi, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Ta decyzja w perspektywie, pośrednio będzie też zwiększać bezpieczeństwo Polski.

Dziękuję za rozmowę, mając nadzieję, że każde z tych pięciu wydarzeń przyniesie Polsce same zyski.

AKADEMIA PIENIĄDZA TSUE WYTRĄCIŁ Z RĄK BANKÓW OSTATNI ORĘŻ W WALCE Z KREDYTOBIORCAMI

Kolejny korzystny wyrok dla frankowiczów

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE ws. kredytów hipotecznych w całości jest korzystny dla konsumentów - ocenia wspólnik w Pledziewicz Kancelaria Magdalena Pledziewicz. TSUE stwierdził, że zaskarżone praktyki banków mogą naruszać ochronę konsumenta przewidzianą w dyrektywie.

- Wyrokiem z dnia 14 grudnia TSUE wytrącił z rąk banków ostatni oręż w walce z frankowiczami - dodaje radca prawny Izabela Libera.

Jak przekazała PAP Pledziewicz, przede wszystkim Trybunał wprost stwierdził, że banki nie mogą powoływać się na zarzut zatrzymania po unieważnieniu umowy kredytu. - Była to zhora kredytobiorców na etapie rozliczenia się z bankiem po wygranej w sądzie. **Tym samym od dziś po prostu strony mogą się rozliczać przez zwykłe potrącenie wzajemnych roszczeń** - podkreśliła prawniczka.

Trybunał stwierdził, że roszczenie klienta nie może przedawnić się wcześniej, niż roszczenie przedsiębiorcy. - Ucina to dyskusję w polskiej judykaturze, które bywały zdecydowanie niekorzystne dla konsumentów - dodaje. - Ostatecznie Trybunał stwierdził też, że...

W wyroku TSUE ocenił, że sytuacja, w której przedawnienie roszczeń konsumenta wynikają-



TSUE wydał kolejny wyrok ws. kredytów hipotecznych

cych ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu rozpoczyna swój bieg wcześniej niż ma to miejsce w odniesieniu do analogicznych roszczeń banku, prowadzi do asymetrii mogącej naruszać ochronę konsumenta przewidzianą w dyrektywie.

Trybunał zauważył, że w kontekście umów kredytu hipotecznego, wykonywanych zwykle przez długi czas, asymetryczne rozwiązanie może okazać się nie do pogodzenia z zasadą skuteczności. - Może ono bowiem czynić wykonywanie przez konsumenta praw wywiedzionych z prawa Unii nadmiernie utrudnionym lub praktycznie niemożliwym. Nie pozwala ono w szczególności wyeliminować ryzyka przedawnienia roszczeń konsumenta jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia roszczeń banku. Nie służy ono także pozasądo-

wemu dochodzeniu praw przez konsumenta - brzmi orzeczenie. - Przyjęcie bowiem, że przedawnienie roszczeń banku biegnie dopiero od uprawomocnienia się wyroku, mogłoby zachęcać bank do bezczynności lub przedłużania negocjacji z konsumentem tak, aby termin przedawnienia jego roszczeń upłynął zanim zacznie biec termin przedawnienia roszczeń banku. Mogłoby to także prowadzić do pozbawienia konsumenta odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia przez niego pozwu z żądaniem zwrotu przez bank kwot zapłaconych na podstawie unieważnionej umowy.

TSUE wytrącił z rąk banków ostatni oręż

- Wyrokiem z dnia 14 grudnia TSUE wytrącił z rąk banków ostatni oręż w walce z frankowi-

czami - zauważa w przesłanym nam komentarzu radca prawny Izabela Libera.

- Padły też głoszone przez niektórych sędziów koncepcje co do sposobu liczenia terminów przedawnienia roszczeń banków. Trybunał potwierdził, że uzależnianie początku biegu przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy od działań podejmowanych przez kredytobiorcę w toku postępowania sądowego jest niezgodne z Dyrektywą 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich - tłumaczy.

- Jest rzeczą oczywistą, że skoro kredytobiorca najpierw wzywa bank do zwrotu zapłaconych rat, powołując się na nieważność umowy, a następnie składa pozew o zapłatę katerycznie twierdząc, że umowa jest nieważna, to jest to wystarczający sygnał dla banku, iż dana osoba nie chce „uzdrowienia” umowy kredytowej i utrzymania jej w mocy - wyjaśnia Libera. - Tym samym w momencie uzyskania takiej wiedzy przez bank rozpoczyna się dla niego okres przedawnienia roszczeń o zwrot kapitału - dodaje.

W jej ocenie, uzależnianie więc powstania konsekwencji prawnych niekorzystnych dla banków od podejmowania przez kredytobiorcę takich działań jak złożenie pozwu, mogłoby prowadzić do bezkarności banków i czerpania korzyści z własnego bezprawia. - Brak perspektywy przedawnie-

nia roszczeń o zwrot kapitału zniwelowałby efekt odstraszający Dyrektywę, który ma zniechęcić banki do stosowania nieuczciwych klauzul w umowach kredytowych - dodaje. Libera zwraca uwagę, że w swoim wyroku TSUE zajął się również kwestią podnoszonych przez banki w toku procesów zarzutów zatrzymania. - Uwzględnienie takiego zarzutu przez sąd oznacza, że bank może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia na rzecz kredytobiorcy do czasu zaoferowania przez niego, lub zabezpieczenia środków na zapłatę bankowi kapitału.

W konsekwencji po stronie banku ustaje skutek opóźnienia, a więc kredytobiorcy nie należą się odsetki za czas opóźnienia - wyjaśnia. Ekspertka przypomina przy okazji orzeczenie, które zapadło 11 grudnia w sprawie o sygn. C-756/22.

W sprawie tej Trybunał jednoznacznie rozstrzygnął, że **banki nie mogą żądać żadnej waloryzacji, potwierdzając ostatecznie i jednoznacznie, że wraz ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej bankom przysługuje jedynie zwrot kapitału w wartości nominalnej, oraz odsetki od wezwania kredytobiorcy do zapłaty.**

- Z wyroku wydanego dzisiaj w sprawie C-28/22 wynika zaś, że roszczenia te mogą ulec przedawnieniu w braku podjęcia przez bank aktywnych działań, zmierzających do ich odzyskania - dodaje.

- **Kredytobiorcy nie muszą już więc obawiać się wystąpienia przeciwko bankom na drogę sądową.** Trzeba jednak pamiętać, że tak jak roszczenia banków się przedawniają, tak samo dzieje się z roszczeniami kredytobiorców - nie można więc zwlekać z podjęciem działań w nieskończoność - podsumowuje.

ZBP komentuje wyrok TSUE

Związek Banków Polskich w przesłanym nam komunikacie odniósł się do wyroku TSUE. - Trybunał ponownie nie wypowiedział się o początku biegu przedawnienia roszczeń banków. Zaznaczył jedynie, że nie może on biec od daty prawomocnego wyroku - czytamy. - TSUE podkreślił, że termin przedawnienia musi być symetryczny dla obu stron. W związku z tym termin przedawnienia roszczeń klientów nie może rozpocząć się wcześniej niż termin banków - dodano.

Zdaniem przedstawicieli ZBP, istotne jest, że „TSUE potwierdził sankcję trwałej bezskuteczności”. - Oznacza to, że termin przedawnienia dla obu stron należy liczyć od złożenia przez klienta wyraźnego oświadczenia, że zna konsekwencje upadku umowy.

Jest to zgodne z dotychczasowym orzecznictwem polskich sądów po uchwale 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r. - komentują przedstawiciele ZBP. ©P

Zakupy kosztowały nas średnio o 6,6 proc. więcej

Inflacja w listopadzie wyniosła 6,6 proc. - podał w piątek Główny Urząd Statystyczny.

W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 0,7 proc. - Inflacja była stabilna w listopadzie.

Mocniej spadła inflacja bazowa - podkreślają eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego i dodają, że jest to spowodowane niższym tempem wzrostu cen odzieży, utrzymania mieszkania czy opieki zdrowotnej. Wciąż dynamicznie rosną ceny usług. - Grudzień przyniesie wzrost inflacji do ok. 7 proc. - prognozują.

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w listopadzie 2023 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 6,6 proc. W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 0,7 proc. - podał w piątek 15 grudnia GUS.

GUS podaje, że największy wpływ na wzrost cen miały „wyższe ceny w zakresie transportu (o 5,1 proc.), żywności (o 0,9 proc.), zdrowia (o 0,7 proc.) oraz restauracji i hoteli (o 0,4 proc.), które podwyższyły wskaźnik odpowiednio o 0,43 p. proc., 0,23 p. proc., 0,04 p. proc. i 0,02 p. proc. Niższe ceny w zakresie rekreacji i kultury (o 0,7 proc.) oraz łączności (o 0,9 proc.) obniżyły ten wskaźnik odpowiednio po 0,04 p. proc.”

- Inflacja była stabilna w listopadzie (6,6%). Mocniej spadła inflacja bazowa - z 8,0 do 7,6%. To efekt niższego tempa wzrostu cen odzieży, utrzymania mieszkania czy opieki zdrowotnej. Równocześnie wciąż dynamicznie rosną ceny usług - w listopadzie były o 8,6% większe niż rok temu - skomentowali za pośrednictwem platformy X eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

W listopadzie 2023 roku codzienne zakupy kosztowały Polaków średnio o 6,7 proc. więcej niż rok wcześniej - wynika z raportu „Indeks cen w sklepach detalicznych” UCE RESEARCH i Uczelni WSB Merito. Po raz drugi z rzędu zaobserwowano jednocyfrowy wzrost cen.

Na siedemnaście analizowanych kategorii większość drożała jednocyfrowo. Sześć pozycji wykazało dwucyfrowy wzrost, a jedna grupa towarów odnotowała spadek. Już po raz trzeci z rzędu liderem podwyżek okazały się dodatki spożywcze (ketchupy, majonezy, musztardy i przyprawy). Ich ceny poszły w górę o ponad 21 proc. rdr.

Drugie miejsce w rankingu drożyzny zajęły napoje bezalkoholowe z podwyżką o blisko 16 proc. rdr., a trzecia w zestawieniu jest chemia gospodarcza, która drożała o prawie 14 proc. rdr. Czwarte w rankingu są art.

dla dzieci ze wzrostem o ponad 13 proc. rdr. Pierwszą piątkę zamyka pieczywo z podwyżką o prawie 13 proc. rdr.

Jak wynika z badania „Świąteczny Portfel Polaków 2023”, statystyczny Polak planuje w czasie nadchodzących świąt wydać przeciętnie nominalnie 1490 zł. Jest to kwota niewiele wyższa w porównaniu do roku ubiegłego, kiedy to na organizację świąt planowaliśmy wydać 1427 zł.

Największą część świątecznych wydatków - 607 zł - stanowią artykuły spożywcze i organizacja świąt.

Na prezenty dla najbliższych przeciętnie przeznaczymy 565 zł - nominalnie aż o 13 proc. więcej niż rok wcześniej, z kolei na podróże świąteczne i dojazdy wydamy średnio 318 zł - to o 7 proc. mniej niż w roku ubiegłym.

Maciej Badowski

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

pomorska.pl

REKLAMA

0010982243



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie” zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne nr **27, 34 i 37** położone w budynku przy ul. **Noakowskiego 5**, przeznaczone do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy, z zastosowaniem bonifikat wynikających z uchwały nr **LII/1083/22** Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **19.12.2023 r.** do dnia **9.01.2024 r.**

eprasa.pl 98252a3aba

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIE garaż murowany, tel.
535-480-794.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

SYLWESTER - promocja 150 zł/os.,
2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Matrymonialne

KAWALER rencista lat 48 szuka Panią
na Sylwestra i do stałego związku
530858355 dzwonić po 15.00

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zleczisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Komunikaty

INFORMACJA o planowanych
pomiarach PEM Laboratorium STREFA
Michał Grącki planuje w dniach
22.12-30.12.2023 przeprowadzenie
pomiarów poziomu pól
elektromagnetycznych w środowisku,
w otoczeniu anten radiowych
w Nowych Marzach, adres: działka nr
181/1 oraz we Włocławku, adres: ul.
Dobrzyńska 14a, 87-800.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIE ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY roczne, Kwiatkowo gm.
Bądkowo Tel. 660-436-513,
694-662-717

INNE

**!!! Gazowanie zboża, białenie
wapnem budynków, mycie hal
i obiektów, tel. 600-137-410.**

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN", ul.
Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy,
Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie.
Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel.
56/64-267-08, 24h

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Syndyk sprzedaje nieruchomość położoną
w **Przysieku**, woj. kujawsko-pomorskie,
gm. Dobrze, powiat radziejowski,
działki o pow. łącznej 0.3880 ha,
teren rolny, **KW WL1R/00014477/6;**
za cenę 24 832,00 zł.
Sygn. akt V GUp 49/20.
Kontakt: Biuro syndyka, ul. Szosa
Lubicka 10/51, 87-100 Toruń;
tel. (56) 621 91 61,
e-mail: krpcedrowski@poczta.onet.pl
www.dawro.pl

0010983242

Panu

Edwardowi Lewandowskiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Pracownicy
Okręgowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego
w Bydgoszczy

0010982771

0010982771

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 16 grudnia 2023 roku zmarł
mój kochany Ojciec, Syn, Brat, Szwagier i Wujek



Rafał Hak

lat 58

Pogrzeb odbędzie się
dnia 20 grudnia 2023 r. o godz. 10.00
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pograżona w smutku
Córka z Rodziną

0010983039

0010983039

Wyrazy szczerego współczucia

Bogumile Borowicz
i
Rodzinie

z powodu śmierci

Męża Zbigniewa

składa

Brat Zdzisław z Rodziną

0010982947

0010983036

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mecenasa

Jacka Przywieczerskiego

wieloletniego adwokata naszej Izby,
serdecznego Kolegi i wspianiałego człowieka.

Rodzinie



serdeczne wyrazy współczucia składają

Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy
adw. Michał Bukowiński
Koleżanki i Koledzy Adwokaci i Aplikanci Adwokacy
Kujawsko-Pomorskiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy

0010982609

0010983156

Pani

Zofii Bieńkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz Pracownicy
Firmy BARBARA-LUIJCKX

0010983165

0010983165

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 grudnia 2023 roku zmarła
moja kochana Mama, nasza Babcia i Prababcia



Kunegunda Witkowska

lat 102

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 20 grudnia 2023 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pograżona w smutku
Rodzina

0010982860

0010982860

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność”
Emily Dickinson

Beato,

w trudnych dla Ciebie chwilach
po śmierci

Taty

jesteśmy z Tobą.

Koleżanki i koledzy
z Gabinetu Marszałka Województwa

0010982947

0010982609

Pani

Beacie Krzemińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

0010982947

0010982947

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 grudnia 2023 roku
zmarł nasz kochany Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek



Józef Buława

lat 87

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
22 grudnia 2023 r. o godz. 10:00
w kościele parafialnym w Sępólnie Krajeńskim.

Po mszy nastąpi ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Niechorskiej w Sępólnie.

Pograżone w smutku
Dzieci z Rodzinami

0010982947

Wpadka Bułki. Lewandowski bez bramki

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami marny weekend z rodakami w najlepszych ligach. Robert Lewandowski ani żaden inny reprezentant nie strzelił gola. We Francji wpadkę zaliczył natomiast bramkarz Marcin Bułka.

W Premier League z Polaków zaistniał jedynie emerytowany w reprezentacji Łukasz Fabiański. Do bramki West Hamu United w zespole Młotów, gdyż klub przedłużył z nim umowę do 2025 roku. Jeśli ją wypełni, będzie miał 40 lat.

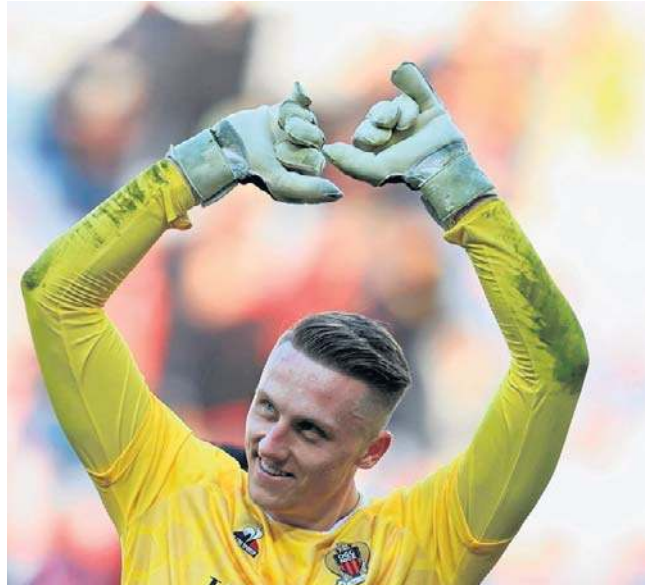
Nieco ponad godzinę na boisku spędził Matty Cash. Jego Aston Villa pozostaje rewelacją sezonu, zajmując nieoczekiwanie miejsce na podium. Wygrana nad Brentfordem sprawiła, że do czterech punktów wzrosła przewaga nad aktualnym mistrzem, Manchesterem City.

Z ławki nie podnieśli się Jakub Kiwior i Jakub Moder. W bezpośrednim spotkaniu Arsenal ograł Brighton & Hove Albion i wskoczył na pozycję lidera, wyprzedzając Liverpool, który bezbramkowo zremisował z Manchesterem United.

Marcin Bułka niestety przyłożył rękę do porażki Nicei z Le Havre. Po strzale z szesnastego metra bramkarz wicelidera – mówiąc boiskowym slangiem – „wypluł” piłkę przed siebie i po dobitce musiał wyciągać ją z siatki.

Mecz skończył się porażką 1:3, a Bułka zaliczył trzeci występ z rzędu bez czystego konta. Na jego szczęście strata do Paris Saint-Germain wzrosła nieznacznie, bo mistrz także nie wygrał swojego spotkania.

Biorąc pod uwagę wszystkie rozgrywki, Robert Lewandowski zaliczył czternasty mecz w sezonie bez strzelonego gola. Zamiast zmniejszać dystans do lidera strzelców La Liga, Jude’a Bellinghama, powiększa stratę. Anglik skończył weekend z trzynastą bramką na koncie, nasz rodak zatrzymał się na ośmiu. Tym razem nie był w stanie pokonać bramkarza Valenci, choć próbował kilku



Marcin Bułka to jeden z czołowych bramkarzy w Europie, ale w ostatni weekend zaliczył wpadkę

krotnie, nawet efektownie – nożycami.

– Punkt to duże rozczarowanie, ale pracujemy ciężko, by wrócić na właściwe tory. Zrobimy to – uspokaja kibiców „Lewy”. Od katalońskiego „Sportu” otrzymał notę pięć w dziesięciopunktowej skali.

We Włoszech Nicola Zalewski musiał pauzować z powodu

czerwonej kartki. Na nieobecności Piotra Zielińskiego z Napoli, łączonego z transferem do Interu Mediolan, zaważyły względy zdrowotne.

W weekend nie rozegrano ani jednego meczu w Turcji z uwagi na akty przemocy wobec jednego z tamtejszych sędziów. Tak więc Polacy nie mogli powiększyć dorobku.

Tak grali reprezentanci w miniony weekend:

Bramkarze:

Marcin Bułka (OGC Nice) - 90 minut z Le Havre (1:3);
Łukasz Skorupski (Bologna) - na ławce z AS Romą (2:0);
Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn) - 90 minut z Genoą (1:1).

Obrońcy:

Jan Bednarek (Southampton) - 90 minut z Blackburn (4:0);
Paweł Bochniewicz (Heerenveen) - od 87 minuty z FC Volendam (1:2);
Matty Cash (Aston Villa) - 65 minut z Brentfordem (2:1);
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - na ławce z Lamią (3:0);
Jakub Kiwior (Arsenal) - na ławce z Brighton & Hove Albion (2:0);
Patrik Peda (SPAL) - poza kadrą z Pinetą (1:1);
Bartłomiej Wdowik (Jagiellonia Białystok) - gol, 90 minut z Puszczą Niepołomice (3:3);
Mateusz Wieteska (Cagliari) - na ławce z Napoli (1:2).

Pomocnicy:

Adrian Benedyczak (Parma) - poza kadrą z Cosenzą (0:0);

Patrik Diczek (Piast Gliwice) - jego zespół grał w poniedziałek wieczorem;

Przemysław Frankowski (Lens) - 88 minut z Reims (2:0);
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - gol, 88 minut z Widzewem Łódź (2:1);

Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad) - jego zespół grał w poniedziałek wieczorem;

Bartosz Slisz (Legia Warszawa) - 90 minut z Cracovią (2:0);

Damian Szymański (AEK Ateny) - jego zespół grał w poniedziałek wieczorem;

Sebastian Szymański (Fenerbahce) - jego zespół gra dzisiaj;

Paweł Wszołek (Legia) - 63 minuty z Cracovią (2:0);

Nicola Zalewski (AS Roma) - poza kadrą z Bologną (0:2);

Piotr Zieliński (Napoli) - poza kadrą z Cagliari (2:1).

Napastnicy:

Adam Buksa (Antalyaspor) - jego zespół gra w poniedziałek wieczorem;

Robert Lewandowski (Barcelona) - 90 minut z Valencią (1:1).

Karol Świdorski (Charlotte) - w MLS trwa przerwa. ©

„Piłkarskie Orły”. Dziś gala podsumowująca rok

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

Przez ostatni rok śledziliśmy strzeleckie zmagania kobiet i mężczyzn na wielu poziomach rozgrywkowych. Dziś w Warszawie, na Gali „Piłkarskich Orłów”, poznamy triumfatorów naszego rankingu.

Ranking „Piłkarskie Orły”, którego strategicznym partnerem jest Orlen, to nie tylko ogromne przedsięwzięcie analityczne oraz technologiczne, ale także – a może nawet przede wszystkim – absolutnie wyjątkowa szansa na promocję piłkarzy oraz piłkarzek zarówno z klubów niższych lig, jak i z ekstraklasy czy ekstrakligi.

Objęcie klasyfikacją także lig żeńskich sprawia, że jest to doskonała platforma do promocji kobiecej piłki nożnej,

która z roku na rok zyskuje nowych fanów i bardzo dynamicznie się rozwija – zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Najlepsza wśród pań w pierwszej edycji „Piłkarskich Orłów” okazała się Agata Bała. 25-latką występującą w II-ligowym Nowym Świecie w Górnicy w 2022 roku strzeliła aż 45 goli, co dało jej ostatecznie 67,5 punktu rankingowego.

Takiego dorobku mógł najsukuteczniejszej kobiecie biegającej po naszych piłkarskich boiskach pozazdrościć nawet najlepszy pod tym względem snajper w męskiej PKO Ekstraklasie. Dla porównania – napastnik Lecha Poznań Mikael Ishak, bo o tym Szwedzie mowa, zanotował w trakcie poprzedniego roku kalendarzowego 22 trafienia, które zapewniły mu 48 rankingowych punktów.

Pomieszczenie różnych wymiarów. I o to chodzi!

Patronem honorowym „Piłkarskich Orłów” od początku istnienia rankingu jest minister sportu i turystyki, zaś partnerem merytorycznym Polski Związek Piłki Nożnej, który na potrzeby sporządzenia klasyfikacji używa baz danych z bramkami (zweryfikowanymi), które padły we wszystkich objętych tym projektem ligach. Co ciekawe, do patronatu nad rankingiem „Piłkarskie Orły” nie trzeba było nikogo przekonywać. Dlaczego?

Właśnie dlatego, że idea tego rankingu jest pomieszczeniem dwóch światów: tego związanego z upowszechnianiem sportu, czyli z grą w niższych ligach, która jest przegodą ze sportem, ze światem futbolu zawodowego, czyli z piłkarzami, którzy grając



Uroczysta Gala „Piłkarskich Orłów” gromadzi najlepszych ekspertów i największe piłkarskie gwiazdy w Polsce

w ekstraklasie, ale także m.in. na jej zapleczu, rozpalając emocje kibiców piłki nożnej w całej Polsce. Na gali w teatrze Capitol obok siebie mogą stanąć zawodnicy – ale też zawodniczki – z tych różnych wymiarów, przyjmować wspólnie nagrody, składać sobie gratulacje.

Wkrótce wszystko będzie wiadome

Kto w mijającym roku okazał się najsukuteczniejszym piłkarzem i najsukuteczniejszą piłkarką w Polsce? Wkrótce wszystko będzie wiadome, ponieważ podsumowanie 2. edycji „Piłkarskich Orłów” odbędzie się na uroczystej gali finałowej dzisiaj, tj. we wtorek 19 grudnia, o godzinie 20.

Tak jak rok temu, ceremonia będzie miała miejsce w Teatrze Capitol w Warszawie. ©



Ranking



Patronat Honorowy



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Partner Strategiczny



Partner Merytoryczny



Patronat Medialny

TVP SPORT

TVP INFO

SPORT

www.sportowy24.pl

„Lewy” kontra „Zielu”
w Lidze Mistrzów. Legia
miała szczęście w losowaniu**Dariusz Knopik**

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dojdzie do polskiego meczu w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Legia Warszawa w 1/8 finału Ligi Konferencji Europy zagra z norweskim Molde.

W poniedziałek rozlosowano pary fazy pucharowej w Lidze Mistrzów, Ligi Europy i Ligi Konferencji Europy.

Z punktu widzenia polskiego kibica najciekawszym meczem w 1/8 finału Ligi Mistrzów będą spotkania Napoli z Barceloną czyli przeciwko sobie zagrają dwa liderzy reprezentacji Polski czyli Piotr Zieliński i Robert Lewandowski. Jednego jesteśmy pewnie, że „Zielu” lub „Lewy” zagrają w ćwierćfinale. Dodajmy, że rezerwowym bramkarzem Napoli jest Hubert Idasiak.

Kamil Grabara z FC Kopenhaga zmierzy się z Manchesterem City czyli obrońcą trofeum. Arsenal, którego zawodnikiem jest Jakub Kiwior, zagra z FC Porto.

Borussia Dortmund, której trzecim bramkarzem jest Marcel Lotka, o ćwierćfinał powalczy z PSV Eindhoven.

Hitem tej fazy rozgrywek będą spotkania Interu Mediolan z Atletico Madryt. Dodajmy, że ten pierwszy zespół ostatnio grał w finale.

Pozostałe pary: Paris Saint-Germain - Sociedad, Lazio Rzym - Bayern Monachium, RB Lipsk - Real Madryt.

Z Ligi Mistrzów do Ligi Europy trafił RC Lens z Przemysławem Frankowskim. Wicemistrzowie Francji o awans zagrają z SC Freiburg. Podobna sytuacja spotkała Łukasza Łakomego ze szwajcarskiego Young Boys Berno, który zagra ze Sportingiem Lizbona. Z kolei AS Roma z Nikołą Zalewskim zmierzy się z Feyenoordem Rotterdam.

Pozostałe pary 1/16 finału Ligi Europy: Milan - Rennes, Benfica Lizbona - Toulouse, SC Braga - Karabach Agdam, Galatasaray Stambuł - Sparta Praga, Szachtar Donieck - Olympique Marsylia.

Shczęście w losowaniu miała Legia. Warszawianie o 1/8 finału Ligi Konferencji Europy zagrają norweskim Molde. Z tym zespołem legionieści już rywalizowali. 10 lat temu okazali się lepsi w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Pierwszy mecz Legia rozegra na wyjeździe 15 lutego. Tydzień później rewanż w Warszawie. Czy legioniści powtórzą sukces Lecha Poznań i dotrą do 1/4 finału?

Łudogorec Razgrad, w którym występuje Jakub Piotrowski, wychowanek Chemika Bydgoszcz, zagra z Servette Genewa.

Pozostałe pary 1/16 finału Ligi Konferencji Europy: Sturm Graz - Slovan Bratysława, Royal Union Saint-Gillose - Eintracht Frankfurt, Betis Sewilla - Dinamo Zagrzeb, Olympiakos Pireus - Ferencvaros Budapeszt, Ajax Amsterdam - Bodo/Glimt, Maccabi Hajfa - KAA Gent. ©



Piotr Zieliński, to jeden z liderów Napoli. O 1/4 finału zagra przeciwko Barcelonie z Robertem Lewandowskim

HOKEJ HALOWY

Superliga: jedno zwycięstwo w trzeciej kolejce

Pomorzanin Toruń pokonał 10:9 Wartę Poznań, gole strzelali W. Rutkowski 3, A. Rutkowski 2, Sellner, Kurniewicz, Sobczak, Luppa, Barysenka. LKS Gąsawa przegrał ze Stelą Gniezno 5:9 (Janicki 2, Mazany 2, Wiśniewski), a LKS Rogowo 5:7 z Grunwaldem Poznań (Hulbój 3, Majchrzak, Krokosz). W tabeli Pomorzanin jest drugi z 3 punktami straty do Politechniki Poznań, LKS Gąsawa czwarta, a LKS Rogowo ostatni, jako jedyny zespół bez punktów.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Nie żyje Janusz Filipiak

W niedzielę wieczorem zmarł Janusz Filipiak, prezes Cracovii. Urodził się 3 sierpnia 1952 roku w Bydgoszczy. Był profesorem doktorem habilitowanym nauk technicznych. Cześć Jego Pamięci!

KRÓTKO



FOT. SYLVIA DĄBROWA

PIŁKA NOŻNA

Maciej Skorża walczy o finał

Urawa Red Diamonds zagra dziś z Manchesterem City w półfinale Klubowych MŚ. Faworytem jest zespół z Europy, który kilka miesięcy wcześniej triumfował w Lidze Mistrzów. O tym, jak trudne zadanie czeka prowadzoną przez polskiego trenera Macieja Skorzę Urawę, świadczą nie tylko nazwiska gwiazd widniejące w kadrze półfinałowego rywala i faworyta do zgarnięcia końcowego trofeum, ale również historia. Japońskie kluby w dotychczasowych edycjach Klubowych Mistrzostw Świata mierzyły się z europejskimi rywalami czterokrotnie i za każdym razem to zespół ze Starego Kontynentu okazywał się zwycięzcą. W istniejących od 2000, a regularnie odbywających się od 2005 roku rozgrywkach tylko raz zdarzyło się, by przedstawiciel J1 League zdołał zagrać w finale KMS. W 2016 roku w decydującym o końcowym triumfie zmierzyły się Kashima Antlers i Real Madryt. Wygrali Hiszpanie, choć po trudnym boju. Na równie zaciętą rywalizację liczy także polski trener. Zespół prowadzony przez Skorzę w piątek, w ćwierćfinale, ograł Club Leon z Meksyku 1:0. Początek spotkania o godz. 19.14

Będzie odkryciem?
Wierzę, że dam radę

JP

dzial.sportowy@polskapress.pl

ŻUŻEL. ZOOleszcz GKM w play off PGE Ekstraligi 2024? Wiele może zależeć od debiutującego w seniorskich Kacpra Pludry.

Pozycja U24 ma ogromne znaczenie, żeby spojrzeć jedynie na tegorocznych finalistów: Motor Lublin miał Dominika Kubera, Betard Wrocław Daniela Bewleya. W Grudniadzu taką rolę pełnił Gleb Czugunow, a teraz jego miejsce zajmie Pludra.

Dla wychowanka Unii Leszno będzie to trzeci sezon w grudziadzkim teamie i konsekwentnie poprawia swoje notowania.

Zaczynał od średnia 0,85, ostatni sezon zakończył już z 1,39. - W GKM bardzo się rozwinałem, nabrałem pewności siebie. To dla mnie najlepsze miejsce. Znam środowisko, trenerów, jestem przekonany, że to słuszna decyzja - mówi Pludra dla klubowej telewizji.

Teraz przed nim jeden z najtrudniejszych egzaminów w karierze. Przejście z grona juniorów do seniorów to prawdziwy test talentu i determinacji żużlowca, zwłaszcza w PGE Ekstralidze. Na pewno kategoria U-24 nieco ułatwia sprawę, ale przykład choćby Norberta Krakowiaka w Grudziadzu pokazuje, jak trudne to bywa zadanie. Jak więc do sprawy podchodzi Pludra?

- Czy sobie poradzę? Nie zliczę już, ile razy słyszałem to pytanie. Nie, nie obawiam się. Wiem, że sobie poradzę. W przygotowaniach do sezonu stawiam na sprawdzone metody, choć pewne zmiany są nieuniknione, będzie choćby jeden nowy mechanik w moim teamie - przekonuje żużlowiec.

Pludra bardzo się ucieszył z transferu Jaimona Lidsneya, z którym dobrze się zna jeszcze z Unii Leszno. - Dużo czasu wtedy spędzaliśmy razem. Jaimon Doyle'a także znam, choć nie tak blisko. Mieliliśmy dobry kontakt i jestem przekonany, że obaj będą mocnymi punktami naszej drużyny - uważa żużlowiec. ©



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Czy w końcu grudziadzkim żużlowcom uda się wywalczyć awans do play off?

Uratowali się w ostatnim meczu

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Hokeiści KH Energia Toruń ze zmiennym szczęściem grali w reprezentacjach.

Przygotowująca się do mistrzostw świata elity reprezentacja seniorów zajęła drugie miejsce w turnieju towarzyskim w Klagenfurcie. W półfinale Polacy pokonali Włochów 3:1, a w meczu o pierwsze miejsce lepsi minimalnie okazali się Austriacy. Gospodarze jedynego gola strzelili w dogrywce. Ponow-

nie cały mecz rozegrał Mateusz Zieliński. Obrońca KH Energia wystąpił w formacji Marcinem Horzelskim, Maciejem Urbaniowiczem, Filipem, Starzyńskim i Patrykiem Krężołkiem.

Spore przeżycia mieli natomiast Oliwier Kurnicki i Eryk Schafer. Dwaj obrońcy toruńskiej drużyny spędzili tydzień w Bledzie na mistrzostwach świata U20 Dywizji IB. Początek turnieju był fatalny, nasz zespół przegrał nie tylko z mocnymi Słowenią i Ukrainą, ale i Estonią oraz co było największym rozczarowaniem - Chorwacją.

Naszej drużynie zagrało w oczy widmo degradacji do IV ligi, gdzie czekały m.in. Hiszpania i Holandia. W ostatnim meczu Bialo-Czerwoni zdołali się jednak uratować i pokonali Włochów 4:3. Udział w tym miał Schafer, który zaliczył asysty przy dwóch pierwszych golach.

Kurnicki zakończył turniej z golem i asystą, Schafer z trzema asystami. Hokeiści tworzyli duet obrońców w pierwszej piątce kadry. Awans do grupy A1 Dywizji wywalczyli niepokonana Słowenia, zdegradowani zostali Chorwaci. ©